E. 178/66 Czyt. Obow. Regionalny 10/7/66

Kurier szczeciński

WTOREK, 12 LIPCA 1966 ROKU Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 162 (6815) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Hinduski ślub w Sztokholmie

Jasnowłosa Gudrun Fjellander i jej smagły towarzysz Ajit Murti zgodnie z obyczajem boso i w długich szatach — podczas zaślubin według obrządku hinduskiego. Gudrun studiuje medycynę, jej małżonek ukończył w Sztokholmie studia techniczne.

CAF—Pressens

Wizyta o dużym znaczeniu

Premier Indii – pani Gandhi przybywa dziś do ZSRR

MOSKWA PAP. PREMIER INDII, PANI INDIRA GANDHI PRZYBYWA W DNIU DZISIEJSZYM NA ZAPROSZENIE RZĄDU RADZIECKIEGO Z WIZYTĄ OFICJALNĄ DO MOSKWY.

PANI GANDHI niejednokrotnie odwiedzała już Związek Radziecki. Ostatnio krótkotrwałą wizytę w Moskwie złożyła w kwietniu br.

KOMENTATORZY zachodnich agencji prasowych przywiązują wielką wagę do tej wizyty, ponieważ pani Gandhi przed wyjazdem z Delhi wysunęła propozycję ponownego zwołania konferencji genewskiej w sprawie Indochin, której współprzewodniczącymi w roku 1954 byli Związek Radziecki i W. Brytania. Wizyta ta nabiera tym większego znaczenia, że pani Gandhi przeprowadziła przedtem rozmowy na ten temat z prezydentem ZRA, Naserem i prezydentem Jugosławii, Josipem Broz-Tito. Przypomina się ponadto, że bezpośrednio po zakończeniu pobytu pani Gandhi w Moskwie do stolicy ZSRR przybędzie premier W. Brytanii Harold Wilson.

Oprócz problemu wietnamskiego przedmiotem rozmów będą także stosunki między Indią a Związkiem Radzieckim (m. in. sprawa pomocy gospodarczej dla tego kraju) oraz realizacja indyjsko-pakistańskiego porozumienia, jakie zawarto przy współudziale Związku Radzieckiego w Taszkiencie.

Specjalny wysłannik wraca do Paryża

DELHI PAP. Specjalny wysłannik prezydenta de Gaulle'a do Pekinu i Hanoi, Jean Sainteny spotkał się w poniedziałek w Delhi z członkami rządu indyjskiego.

Sainteny przybył do Delhi w niedzielę w drodze powrotnej do Paryża z 4-tygodniowej podróży do Pekinu, Wientiane i Hanoi. W Hanoi Sainteny został przyjęty przez prezydenta Ho Chi Minha.

Po katastrofie kolejki linowej

PARYŻ. Jedna osoba zmarła w szpitalu na skutek ran odniesionych w sobotę w katastrofie w Chamonix, kiedy to trzy wagoniki kolejki linowej spadły z wysokości ok. 35 m. Zmarłym jest obywatel niemiecki.

Stan zdrowia jednego z turystów włoskich, który doznał pęknięcia podstawy czaszki, jest w dalszym ciągu poważny. Pozostałych 17 pasażerów kolejki nie odniosło poważniejszych obrażeń.

Rekord świata w twiście

LONDYN. Mamy nowy światowy rekord w długotrwałym tańczeniu twista. Pobili go Australijczycy z Adelaidy. 6 tancerzy — nastolatków tańczyło w rytm twista 35 godzin bez przerwy. Poprzedni rekord w tej dziedzinie wynosił 34 i pół godziny.

Rekordowy rejs „Visborga"

UB. NIEDZIELI, na pokładzie promu „Visborg" utrzymującego regularną komunikację turystyczną Ystad — Świnoujście, przybyła do Polski rekordowa w br. liczba turysów skandynawskich — 360 osób. Niezależnie od tego „Visborg" przewiózł 27 samochodów osobowych. (ap)

5 samolotów USA zestrzelono wczoraj nad DRW

TRWA EWAKUACJA HANOI

BERLIN PAP. W KORESPONDENCJI WŁASNEJ Z HANOI AGENCJA ADN INFORMUJE, ŻE WSKUTEK WZMOŻENIA PRZEZ AMERYKAŃSKIE LOTNICTWO PIRACKICH NALOTÓW EWAKUACJA LUDNOŚCI HANOI JEST KONTYNUOWANA.

DZIENNIE setki ludzi opuszczają samochodami ciężarowymi i autobusami, a także na rowerach, stolicę Północnego Wietnamu. W korespondencji podkreśla się, że ludność wykazuje duże zdyscyplinowanie i zrozumienie dla zarządzeń władz. Kontynuowane jest również przenoszenie ze stolicy całych zakładów pracy, urządzeń służby zdrowia i niektórych władz administracyjnych. Szkoły, uniwersytet i instytuty naukowe działają już w miejscowościach, w których są zabezpieczone przed barbarzyńskimi nalotami.

JAK PODAJE korespondent Czechosłowackiej Agencji Prasowej CTK, połowa ludności Hanoi została już ewakuowana. Szczególnie zwraca uwagę całkowity brak dzieci na ulicach. Poza tym w Hanoi trwa intensywna budowa schronów przeciwlotniczych. W dalszym ciągu w stałej gotowości znajdują się specjalne ekipy, których zadaniem jest walka z powodzią na wypadek zbombardowania tam na rzece powyżej Hanoi.

LONDYN, HANOI PAP. Północnowietnamska artyleria przeciwlotnicza i grupy samoobrony zestrzeliły w poniedziałek w prowincjach Nghe An, Ha Bac i Bac Thai oraz w rejonie Hajfongu 5 pirackich samolotów amerykańskich. Trzy z nich rozbiły się na lądzie, dwa wpadły do morza.

Łączna liczba samolotów amerykańskich strąconych nad DRW wzrosła w ten sposób do 1 189.

* * *

DO DA NANGU przybył w poniedziałek minister marynarki wojennej USA Paul Nitze. Dokona on inspekcji sił morskich USA uczestniczących w agresji w Wietnamie.

Nowa rakieta egipska

KAIR PAP. Kairski dziennik „AL ACHBAR" pisał wczoraj, że Zjednoczona Republika Arabska wyprodukowała rakietę, której nie jest w stanie wykryć system radarowy. Dziennik twierdzi, że nawet pociski antyrakietowe nie będą miały dość czasu, aby trafić nową rakietę egipską.

Według „Al Achbar" egipskie wojska lądowe, powietrzne i morskie wyposażone są w najróżniejsze typy rakiet. Rakiety te są w stu procentach produkcji egipskiej.

3 dzieci zadusiło się w samochodzie

NOWY JORK PAP. Troje dzieci w wieku od półtora roku do 4 lat zmarło w poniedziałek w Los Angeles w zamkniętym samochodzie. Policja przypuszcza, że dzieci zadusiły się. Samochód był zaparkowany w miejscu wystawionym na silne działanie słońca.

Matka trojga dzieci Geraldine Luke pozostawiła dzieci w samochodzie a sama udała się do ośrodka zdrowia w celu zbadania krwi. Ponieważ w ośrodku była kolejka pani Luke musiała długo czekać i powróciła dopiero po dwóch godzinach. Dzieci nie dawały już znaku życia. Jak wynika z raportu policyjnego okna samochodu były zamknięte a na zewnątrz panowała temperatura dochodząca do 32 st. C.

Suharto tworzy nowy rząd

DJAKARTA PAP. Generał Suharto, w którego ręku spoczywa władza wykonawcza w Indonezji, rozpoczął w poniedziałek konsultacje na temat utworzenia nowego gabinetu. Suharto spotyka się z przywódcami partii politycznych, organizacji społecznych i rozmaitych ugrupowań. Przed podjęciem konsultacji generał konferował z prezydentem Sukarno.

Jak wiadomo, Tymczasowe Doradcze Zgromadzenie Ludowe Indonezji poleciło Suharto, aby, „korzystając z pomocy Sukarno", utworzył nowy rząd nie później niż do 17 sierpnia.

Restrykcje dewizowe w Bułgarii

SOFIA PAP. Na ostatniej sesji Zgromadzenia Ludowego Bułgarii uchwalona została m.in. ustawa o transakcjach walutowych i kontroli walutowej.

Ustawa zabrania obywatelom bułgarskim zawierania jakichkolwiek transakcji z cudzoziemcami w walucie obcej, złocie i drogich kamieniach oraz ustala za przestępstwa tego typu surowe kary od 1—6 lat więzienia i kary pieniężne od 100 — 4 000 lewa.

Wydanie tej ustawy wiąże się z nielegalnymi zakupami waluty zachodniej od turystów po cenie wyższej niż oficjalny kurs. Ustawa zabrania kupowania obcej waluty przez Bułgarów lub przyjmowania opłat za usługi w obcej walucie. Zabrania się również obywatelom bułgarskim zakupywania towarów wwiezionych przez cudzoziemców.

Katastrofa śmigłowców

KAIR PAP. Katastrofie, w odległości 25 km od Aleksandrii, uległy dwa śmigłowce armii egipskiej. Według nie potwierdzonych wiadomości 7 osób poniosło śmierć. Władze Zjednoczonej Republiki Arabskiej zachowują daleko posuniętą dyskrecję na ten temat.

Rekord (głupoty) nie padł...

LONDYN PAP. Grupa brytyjskich strażaków uzbrojonych w młoty kowalskie rozbiła podczas ubiegłego weekendu 17 fortepianów w próbie pobicia światowego rekordu w tej dziedzinie: kto szybciej zdemoluje instrument. Niestety, rekord światowy nie padł. Najlepszy z demolujących uzyskał bowiem wynik 5 minut i 48 sekund, a światowy rekord należący do amerykańskich studentów z uniwersytetu w Detroit wynosi tylko 3 minuty i 11 sekund.

Echa dramatu „Lakonii"

Kapitan i 2 oficerów winni karygodnych zaniedbań

RZYM PAP. Jak podają z Aten, specjalna komisja rządowa która badała okoliczności pożaru i zatonięcia greckiego statku pasażerskiego „Lakonia", oskarżyła w poniedziałek jego kapitana i dwóch oficerów o karygodne niedbalstwo. „Lakonia" zatonęła w grudniu 1963. Zginęło wówczas 128 osób.

Komisja orzekła, iż statek był wyposażony w wystarczającą ilość gaśnic i innego sprzętu przeciwpożarowego, jednakże kapitan i oficerowie potracili głowy i nie podjęli zorganizowanej akcji gaszenia pożaru. Ponadto komisja uznała ich winnymi innych uchybień.

22 lipca bieżącego roku

Imponująca defilada w Warszawie

Na zdjęciu: zgrupowanie czołgów, które wezmą udział w defiladzie 22 lipca br. w Warszawie.

Foto: CAF—WAF

22 lipca br., w Święto Odrodzenia Polski, w Warszawie odbędzie się historyczna defilada wojskowa dla upamiętnienia 1000-lecia Państwa Polskiego. Będzie to najokazalsza defilada, jaką kiedykolwiek oglądała Polska. Stanie się ona demonstracją przed całym narodem dorobku obronnego naszego państwa. Jednocześnie stanowić ona będzie nawiązanie do najchlubniejszych tradycji zwycięskiego oręża polskiego na przestrzeni naszych dziejów.

Defilada wojskowa składać się będzie z dwóch części: historycznej i współczesnej. Będzie to więc przegląd dziejów oręża i mundurów różnych epok. Rzut historyczny składać się będzie z sześciu kolumn. Setki tysięcy warszawiaków i przybyłe do stolicy na tę okazję wycieczki oraz telewidzowie w całej Polsce zobaczą w pierwszej kolumnie „wojów Chrobrego" — tarczowników pieszych i drużynę konną. W drugiej kolumnie „rycerzy spod Grunwaldu" oraz piechotę z czasów Wojny Trzynastoletniej. Za nią pójdą formacje wieków późniejszych — oddziały „piechoty łanowej" i „husaria".

Czwarta kolumna — to „żołnierze powstań narodowych" — kosynierzy z okresu Insurekcji Kościuszkowskiej, żołnierze 10 Regimentu Piechoty Działyńskich, żołnierze 4 Pułku Piechoty z 1830 roku „Czwartacy", oddział Kawalerii Narodowej 2 Pułku Ułanów Księstwa Warszawskiego.

Okres historyczny zamknie kolumna żołnierzy września 1939 r. oraz kolumna „zdobywców Berlina". Będą to oddziały piechoty i kawalerii.

W rzucie historycznym weźmie udział blisko 600 ludzi — w tym ponad 100 jeźdźców konnych.

Trzeba tu dodać, że mundury historyczne oraz zbroje i sprzęt jak miecze, tarcze, włócznie, szyszaki, napierśniki, zbroje rycerskie, szable, muszkiety, berdysze, halabardy i buzdygany, kusze, karabiny, szpady itd. są wiernymi kopiami pierwowzorów. Wszystko zostało wykonane z wielkim pietyzmem i z materiałów zgodnie z wymogami epoki. Projekty kostiumów — uzbrojenia i wyposażenia wojsk opracował kurator działu historii średniowiecznej i nowożytnej Muzeum Wojska Polskiego, niedawno zmarły ppłk. Karol Linder. Wykonawstwo powierzono pracownikom Wojskowego Przedsiębiorstwa Handlowego.

W historycznych strojach przedefilują przed trybuną podchorążowie Oficerskiej Szkoły Łączności w Zegrzu; koni, ogierów wysokiej klasy, dostarczy Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodowych.

Główna część defilady — niemniej imponująco zapowiadająca się — to przemarsz wojsk współczesnych: kolumny piesze, zmechanizowane, artyleryjskie, pancerne i rakietowe. Defiladę otworzy przelot lotnictwa. Ujrzymy m. in. rewelacyjnie zapowiadający się szyk „orzeł" i szyk „1000".

Duże zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie przemarsz wojsk rakietowych. Zademonstrowane będą m. in. rakiety typu ziemia-powietrze, ziemia-ziemia, ziemia-woda, woda-woda.

Ta imponująca defilada wojskowa jest częścią składową ogólnej manifestacji, która odbędzie się 22 lipca na placu przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie. Za kolumnami wojskowymi przejdą kolumny młodzieżowe — 25 tysięcy osób. Całość zamknie defilada 8 tysięcy sportowców różnych dyscyplin i zrzeszeń sportowych.

O ogromie prac związanych z przygotowaniem uroczystej defilady 1000-lecia niech świadczą dane przytoczone na konferencji prasowej, która odbyła się 5 lipca br. i zorganizowana została przez Dowództwo Okręgu Warszawskiego: scenariusz defilady wojskowej liczy 2 500 stron maszynopisu, a nad koncepcją i zgraniem wszystkich członów defilady pracują specjaliści już od kwietnia br. (sw)

H. Huber objął patronat nad obchodami XX-lecia Liceum im. Mieszka I

Jedna z najstarszych szkół na Pomorzu Zachodnim, Liceum im. Mieszka I w Szczecinie obchodzi, jak już informowaliśmy, XX-lecie powstania szkoły. Komitet organizacyjny uroczystości połączony ze zjazdem absolwentów przygotowuje szereg uroczystości ilustrujących wkład absolwentów w rozwój i zagospodarowanie Ziemi Szczecińskiej.

Ubiegłej soboty sekretarz KW PZPR w Szczecinie H. Huber przyjął delegację absolwentów Liceum, która poinformowała go o programie obchodów XX-lecia szkoły.

Henryk Huber przyjął honorowe przewodnictwo nad tymi uroczystościami.

Jak się dowiadujemy zjazd absolwentów odbędzie się w dniach 30 września i 1 października br. (a nie jak podawaliśmy uprzednio 23 i 24 września br.). Absolwenci Liceum proszeni są o wpłacanie składki na bal absolwentów w wysokości 200 zł, studenci 150 zł na konto PKO Szczecin nr 10—3—1754.

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły od godz. 18 do godz. 19.00.

Rekordy frekwencji na Łysej Polanie

ZAKOPANE PAP. Na punkcie granicznym — Łysej Polanie w Tatrach **padają wszystkie dotychczasowe rekordy frekwencji turystów.** Ostatnio przejeżdża tędy każdego dnia około 2 tys. samochodów, a celnicy odprawiają ok. 6 tys. osób.

W tej sytuacji budowane przed 4 laty urządzenia graniczne — już na wyrost, teraz okazują się za małe. Turyści podziwiają pracowników tej placówki, którzy wykonują swe trudne obowiązki sprawnie, nie dopuszczając do tworzenia się „korków".

Pogoda na dziś:

ZACHMURZENIE zmienne i przelotne opady. Temp. do 20 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie i północnozachodnie.

Odpady „klucza" ciągle pod kluczem

Jak lepiej „zaorać" surowcowe odłogi?

MIMO PEWNEJ POPRAWY wciąż jeszcze istnieją poważne rezerwy surowców odpadowych, które mogą być z powodzeniem wykorzystane przez zakłady przemysłu terenowego, spółdzielczość pracy i rzemiosło.

PRZEWIDUJE się, że w latach 1966—70 drobna wytwórczość powinna zagospodarować surowce wtórne o łącznej wartości ponad 3 miliardów zł czyli prawie dwukrotnie więcej niż obecnie. Tak znaczny wzrost zużycia odpadów dyktują zarówno względy ekonomiczne, jak i występujący deficyt surowców rozdzielanych centralnie na potrzeby drobnej wytwórczości. Planowany wzrost produkcji globalnej dla zakładów planu terenowego w najbliższym pięcioleciu kształtuje się na poziomie 145 proc., podczas gdy wzrost zaopatrzenia materiałowego objętego rozdzielnikiem centralnym wahać się będzie w granicach 110—130 proc. i nie pokryje potrzeb. Dysproporcje te może złagodzić tylko szersze sięgnięcie po odpady i surowce wtórne.

W ZWIĄZKU Z TYM wyłania się problem wstępnej ich selekcji i uszlachetniania. Ma tu już pewne osiągnięcia rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, która organizuje zakłady segregacji odpadów na potrzeby rzemiosła. Rozwinięcie szerszej w tym zakresie działalności utrudnia jednak poważnie brak odpowiednich maszyn i urządzeń.

POPRAWĘ SYTUACJI w tej dziedzinie zapowiada podjęta przez ostatnie plenum KDW uchwała w sprawie intensyfikacji wykorzystania przez drobną wytwórczość surowców wtórnych w latach 1966—70.

Na prezydia rad narodowych nakłada ona obowiązek zbadania możliwości zwiększenia zużycia surowców odpadowych w stosunku do obecnych założeń programowych i wstawienia ich do planów zaopatrzenia materiałowego, zobowiązuje prezydia rad do pełnej realizacji nakładów inwestycyjnych przeznaczonych na zagospodarowanie surowców wtórnych oraz zapewnienia niezbędnych środków dla intensyfikacji skupu, uszlachetniania i przetwórstwa odpadów. Od centrali surowców wtórnych oczekuje się dalszej rozbudowy sieci placówek skupu i ich unowocześniania, organizowania bezpośrednich dostaw surowców z punktów skupu do zakładów przetwórczych, pomocy w podejmowaniu produkcji wyrobów nowych z odpadów, zwłaszcza wyrobów poszukiwanych na rynku.

Mają też być stworzone bodźce ekonomiczne do szerszego wykorzystania surowców wtórnych.

Uwaga udający się do W. Brytanii

WARSZAWA PAP. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej informuje, że w związku z przypadkami zachorowań na ospę naturalną notowanymi w Wielkiej Brytanii — wymagane jest od wszystkich podróżnych przybywających z W. Brytanii do Polski, jak też od obywateli polskich udających się do Wielkiej Brytanii — świadectwo szczepienia przeciw ospie naturalnej, wystawione zgodnie z międzynarodowymi przepisami sanitarnymi.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „TCZEW" — z rudą z Finlandii.
M/S „WIŁA" — z Francji i Irlandii z drobnicą.
M/S „NOGAT" z Francji pod balastem.
M/S „NER" — ze Szwecji pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „TRANSPORTOWIEC" — pod balastem po rudę do Lulea.
S/S „CHORZÓW" do Murmańska pod balastem.
M/S „ANDRZEJ BOROWY" — do Finlandii z drobnicą.
M/S „NIMFA" — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
M/S „WARMIA" — do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
M/S „WROŻKA" — do Anglii z drobnicą.

• • •

M/s Kpt. Kański", liniowiec linii fińskich z Gdańska wlezie do Finlandii 15 koni sportowych. Są to konie polskie sprzedane przez CHZ „Animex".

W PORCIE:

W UB. SOBOTĘ w sali Domu Kultury Kolejarza odbyła się uroczystość wręczenia odznak Brygad Pracy Socjalistycznej czterem portowym brygadom młodzieżowym. Srebrne odznaki BPS otrzymały załogi holownika „Henryk" — szyprów T. Chełsłowskiego, I. Przysławskiego i F. Wagnera oraz brygada młodzieżowa z wydziału napraw sprzętu zmechanizowanego brygadzisty F. Jankowskiego.

• • •

W UB. TYGODNIU port przeładował ponad 196 tys. ton ładunków, w tym: ponad 82,5 tys. ton węgla, 34 — rudy, ponad 36 — innych towarów masowych i ponad 38,5 — drobnicy.

Spowodowali śmierć 69-letniej staruszki

MO ujęła sprawców napadu na mieszkanie Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej

WARSZAWA PAP. W wyniku kilkumiesięcznego, energicznego śledztwa prowadzonego przez Komendę Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy i Prokuraturę Stołeczną aresztowano sprawców napadu na mieszkanie M. Zimińskiej-Sygietyńskiej.

NAPADU DOKONANO 23 listopada ub. roku między godz. 17—19, w czasie gdy w Sali Kongresowej PKIN odbywał się występ „Mazowsza", na którym obecna była właścicielka mieszkania.

Bandyci po wejściu do mieszkania związali znajdującą się w nim pomoc domową Helenę Łasiewicką, zakneblowali jej usta, po czym umieścili ją w łazience i przystąpili do rabunku mieszkania.

Z mieszkania zrabowano pamiątkowe przedmioty oraz pieniądze i biżuterię.

69-letnia Helena Łasiewicka, którą bandyci pozostawili w mieszkaniu związaną i zakneblowaną, zmarła wskutek uduszenia.

Jak się dowiaduje PAP, sprawcami napadu okazali się: R. B. lat 40, nigdzie nie pracujący, karany sądownie 6 razy za włamania i kradzieże, G. K. lat 27, nigdzie nie pracujący, karany sądownie za udział w napadzie rabunkowym oraz L. J. lat 40, również nigdzie nie pracujący, karany sądownie 4 razy za kradzieże i chuligaństwo.

Dalsze szczegóły napadu podane zostaną w najbliższym czasie.

Nowa ofiara Tatr

ZAKOPANE PAP. W ubiegłą niedzielę, na Granackiej Przełęczy, w okolicach Orlej Perci znaleziono zniekształcone zwłoki mężczyzny. Początkowo nie można było ich zidentyfikować, gdyż zabity nie miał przy sobie żadnych dokumentów.

Sprawa wyjaśniła się dopiero w poniedziałek. Niefortunnym turystą okazał się mieszkaniec Zakopanego — 33-letni Longin Trzos. Udał się on w góry na samotną wycieczkę. Przechodząc przez Orlą Perć musiał on pośliznąć, upadł na śnieg, ześliznął się ok. 300 metrów w dół, a następnie został rzucony z ogromną siłą na kamieniste piargi.

500-na osada leśna w Bieszczadach

RZESZÓW PAP. W miejscowości Orelec, pow. Lesko na terenie Bieszczadów, posiadających największe w kraju zwarte masywy lasów, zwłaszcza bukowych, wybudowano nową leśniczówkę, która jest 500-tą osadą leśną powstałą w tym rejonie od 1959 roku — a więc od chwili wejścia w życie uchwały KERM w sprawie zagospodarowania p.d.-wsch. ziemi Rzeszowszczyzny.

Big-beatowy mecz Polska-Finlandia-CSRS

GDAŃSK PAP. Na stadionie „Lechii" w Gdańsku odbędzie się 17 bm. finał **„Wiosennego festiwalu muzyki nastolatków".** W imprezie, która wywołała duże zainteresowanie, wystąpi 11 czołowych zespołów mocnego uderzenia z całego kraju oraz 8 solistów. Największą atrakcją festiwalu będzie mecz zespołów mocnego uderzenia z Czechosłowacji, Finlandii i Polski.

Czechosłowację reprezentować będzie zespół big-beatowy „Synkopy 61", Finlandię — „Beat Stones", natomiast Polskę — zwycięzca festiwalu nastolatków.

Bombardowania Hanoi i Haj fongu spowodowały wzrost aktywności partyzantów południowowietnamskich. Do zaciekłych walk doszło między oddziałami amerykańskimi i partyzantami w sobotę, 9 lipca, w pobliżu granicy kambodżańskiej w odległości 60 km na północ od Sajgonu. Partyzanci zaatakowali poruszające się w dżungli oddziały i rozproszyli je. Uszkodzono ciężkie wozy pancerne, w jakie wyposażeni byli Amerykanie. Partyzanci wycofali się dopiero po przybyciu helikopterów z pomocą osaczonym oddziałom piechoty.

Na zdjęciu: Amerykanie prowadzą Wietnamczyka aresztowanego w pobliżu miejsca starcia i niosą ciężko rannego żołnierza USA.

CAF—Photofax

Charakterystyczny konflikt

Konflikt między senatem Berlina zachodniego a rządem bońskim w związku ze sprawą przepustek nadal trwa.

Bonn podtrzymuje swoje stanowisko, że projekt porozumienia o przepustkach w pilnych sprawach rodzinnych uzgodniony między przedstawicielem rządu NRD sekretarzem stanu Kohlem, a przedstawicielem senatu Berlina zachodniego Korberem nie może zostać podpisany, gdyż nie zawiera „klauzuli ratunkowej" o nie uznawaniu NRD.

Rząd boński jest zdecydowany doprowadzić raczej do zerwania porozumienia, z którego (niezależnie od okresowych przepustek) skorzystało od 1 października 1964 roku 58 075 mieszkańców Berlina zachodniego, by odwiedzić swoich krewnych w wypadkach choroby lub związku ze ślubami, chrzcinami czy pogrzebami.

W czasie rozmowy pomiędzy szefem Urzędu Kanclerskiego ministrem Westrickiem a przedstawicielem Berlina zachodniego senatorem Schuetze doszło, jak informuje tutejsza prasa, do niezwykle burzliwej wymiany zdań.

Westrick domagał się, by senat Berlina zachodniego wydał swojemu przedstawicielowi Korberowi polecenie natychmiastowego wszczęcia rozmów z przedstawicielem NRD Kohlem w celu podjęcia próby uzyskania zmiany uzgodnionego projektu porozumienia po myśli Bonn. Senat Berlina zachodniego stoi jednak na stanowisku, że podejmowanie rozmów jest bezcelowe, gdyż stanowisko rządu bońskiego nie pozostawia miejsca na żaden kompromis.

Przedstawiciel senatu Korber natychmiast „zachorował i położył się do łóżka".

Willy Brandt nazwał cały ten spór „zawstydzającym widowiskiem" oraz „nagrawaniem się z rozmów na temat wspólnej polityki w kwestii niemieckiej" jakie prowadzili ostatnio przedstawiciele wszystkich trzech bońskich partii u kanclerza Erharda.

Rząd boński liczy na to, że senat Berlina zachodniego nie zdobędzie się na samodzielne podpisanie porozumienia i podporządkuje się woli Bonn

HENRYK KOLLAT

Nowe życie

Po półgodzinnym locie z Ułan-Bator samolot zbliża się do centrum ajmaku (prowincji) Bułgan. Rozdarła się gęsta opona chmur, w blasku słońca ukazują się szczyty gór.

Samolot przelatuje nad słynnym okręgiem Burher, krainą dawno wygasłych wulkanów, przeciętą szeroką wstęgą rzeki Selenga. I oto już miasto Muren.

Przed 45 laty, na tym miejscu wznosiło się zaledwie kilkanaście wojłokowych namiotów, stale pełnych dymu od ognisk, które rozpalano wewnątrz pomieszczeń. Mieszkańcy jurt często przenosili się z miejsca na miejsce, pędząc przed sobą stada owiec i wielbłądów. Nie uprawiali ziemi — w tym rezerwacie średniowiecza, jakim była Mongolia przed rewolucją 1921 roku panowało przekonanie, że w ziemi kryją się „złe duchy", które motyka i pług mogą pobudzić do groźnego działania.

Dziś wojłokowe jurty stanowią już tylko „przedmieście" murowanego Muren. Wzdłuż wyasfaltowanych ulic ciągną się szeregi nowych domów, uwieńczone wysoką, smukłą sylwetką Pałacu Kultury. Od świtu do nocy rozlega się głuchy łoskot maszyn elektrycznego młyna, który codziennie dostarcza miastu i okolicznym rejonom mąkę. Ow młyn zaopatruje także Muren w prąd elektryczny.

Chlubą Muren jest wzorowo zorganizowany ośrodek zdrowia. Ma on wprawdzie jeszcze niewiele łóżek, ale pracują w nim wykwalifikowane siły. Przed rewolucją, w 5-krotnie większej od Polski Mongolii nie było ani jednego lekarza i ani jednej pielęgniarki. Obecnie jeden lekarz przypada na 740 osób, a do roku 1970 każdy lekarz będzie miał pod swoją opieką 553 osoby. Opracowując plany rozwoju służby zdrowia pomyślano przede wszystkim o rolnikach i hodowcach bydła, którzy stanowią przeważającą część ludności i mieszkają na ogół z dala od większych ośrodków. Do chwili obecnej 35 proc. spółdzielni rolniczych ma własnego lekarza.

Przy ośrodku zdrowia w Muren funkcjonuje od kilku lat izba porodowa, mająca z roku na rok coraz liczniejszą „klientelę". Przyrost naturalny wynosi w Mongolii 3 proc., co jest jednym z najwyższych wskaźników na świecie. Ta gwałtowna „eksplozja demograficzna", która w Indii lub w Brazylii byłaby poważnym kłopotem, Mongołów napełnia optymizmem. Przy szybko rozbudowującym się przemyśle potrzeba coraz więcej rąk do pracy. W Mongolii nie ma zmartwień z „wyżem" — młodzież kończąca szkoły natychmiast znajduje odpowiednie zatrudnienie.

Nie do poznania zmieniła się Mongolia, kraj, który przed 1921 rokiem należał do najbardziej zapadłych i zacofanych zakątków na świecie. Z reliktów przeszłości pozostała tylko tradycyjna mongolska gościnność, o czym mogą przekonać się Polacy, coraz liczniej odwiedzający ten daleki, ale serdecznie z nami zaprzyjaźniony kraj. Nie tylko w charakterze ekspertów budowy przemysłu, jakkolwiek w tej dziedzinie udział Polski jest niemały. Warto przypomnieć, że Mongolia, bogata w różnorodną zwierzynę, jest rajem dla myśliwych i ostatnio coraz częściej udają się tam grupy polskich miłośników łowów. (m.j.)

O tajemnicę źródeł informacji

29-LETNIA studentka dziennikarstwa w USA Annette Buchanan, która w gazetce uniwersyteckiej napisała artykuł o marihuanie została ukarana grzywną 300 dolarów za odmowę ujawnienia źródeł informacji, które posłużyły jej do napisania tego artykułu. Wyrok sądu w Eugene w stanie Oregon spotkał się z protestem profesorów uniwersytetu. Obrońca studentki zapowiedział apelację.

„Mikrolux" osłrzega skutecznie

BERLIN PAP. Fabryka R. Winelitz w Oranienburgu podjęła produkcję specjalnej folii odznaczającej się nie spotykaną dotychczas siłą odblaskową dzięki zmieszaniu jej z mikroskopijnymi kulkami szkła. Folia ta może być nalepiana na drogowe znaki ostrzegawcze, na boje wodne i inne znaki.

Reorganizacja przemysłu w Bułgarii

W GOSPODARCE bułgarskiej nadal zachodzą zmiany w systemie zarządzania zakładami przemysłowymi. Niezależnie od istniejących już 40 państwowych zjednoczeń gospodarczych od 1 lipca br. rozpoczęły działalność nowe zjednoczenia.

Wszystkie zjednoczenia pracują na rozrachunku gospodarczym, przedsiębiorstwa posiadają osobowość prawną i muszą wykazać się zyskiem. Obejmują one około 750 tys. robotników i pracowników (na 2 miliony zatrudnionych) czyli około 45 proc. zakładów przemysłowych, które dają ponad 40 proc. całej produkcji przemysłowej.

Milion „meliorantów" w samolocie

DO OBWODU Kurskiego (centralna część Federacji Rosyjskiej) przywieziono samolotem z Krasnodaru milion sztuk narybku białego amura. Ryba ta, przeniesiona do ZSRR z Chin, rozmnożyła się już na dużych obszarach południowej i wschodniej części Związku Radzieckiego. Biały amur jest wielkim sprzymierzeńcem meliorantów. Jego głównym pożywieniem są wodorosty. Wpuszczony do kanałów nawadniających i zbiorników wodnych oczyszcza je z wodorostów bez pomocy człowieka. Obecnie rybki te zostaną rozmnożone także w wodach centralnych obszarów ZSRR.

Rostock, jest jednym z miast, w którym uroczyście obchodzi się „Tydzień Bałtyku". Na jednej z głównych ulic miasta — Langestrasse, wystawiono niedawno pięknego Neptuna z syreną wykonanego z poliestrów.

CAF—Interfoto

„JACKIE" — najlepsza na okładkę

Nie Jacqueline — to nie po amerykańsku, nie pani Kennedy — to zbyt oficjalnie, ale, popularnie i poufale — „Jackie" ciągle pozostaje najbardziej atrakcyjną „cover-girl" tygodników USA.

W Nowym Jorku, na 10 piętrze kamienicy przy Piątej Avenue mieści się prawdziwa fabryka „Jackie". Tu dzień w dzień, taśmowym systemem, spółka autorów, redaktorów i „szperaczy" preparuje historię o pani Kennedy. Za materiał służą stare wycinki gazet, nowe szczegóły jej życia plus starannie dobrane zdjęcia.

A oto podpisy i tytuły na ten temat:

„Jackie mówi: Karolina nie powinna zbyt wcześnie spotykać się z chłopcami".

„Czy uda się Jackie skłonić Petera Lawforda, by połączył się z jej szwagierką?",

„Czy Jackie wyjdzie ponownie za mąż?".

Wszystko to w przeszło dwa i pół roku po zamordowaniu prezydenta Kennedy'ego ciągle przyciąga rzesze czytelników, nigdy nie sytych wiadomości o Jackie.

Po raz trzeci od tragedii w Dallas pani Kennedy figuruje np. jako „cover-girl" w „Life", tym razem w hiszpańskim stroju ludowym na białym koniu. Co miesiąc oglądać ją można w różnych pozach i strojach na 30 okładkach magazynów filmowych i rozrywkowych wszelkiego rodzaju.

Szef wydawnictwa czasopism filmowych i telewizyjnych w milionowych nakładach, McFadden-Bartel Co. mówi, że pani Kennedy „należy do najwyższej klasy gwiazd. Dajemy jej zdjęcia możliwie najczęściej. To przynosi największe nakłady". „Kiedy nie ma Jackie na okładce — stwierdza p. Fass, wydawca „Movie TV Secrets" — nakład spada o 20 procent".

Badania, przeprowadzone na ten temat wskazują, że 86 proc. kobiet, kupujących magazyny poświęcone rodzinie, to mężatki i matki. Stąd popularność Jackie. Ale nie Jackie jako takiej. Jackie musi być dobra. Musi budzić sympatię. I współczucie, ponieważ tak wiele wycierpiała. Teraz należy jej się za to trochę szczęścia.

Niemałą rolę w lansowaniu „Jackie" odgrywa także podpis. Trzeba przy jego pomocy przyciągnąć czytelnika stojącego przed kioskiem wobec dziesiątek okładek ze zdjęciami „Jackie". Nad takim tytułem — bombą, tytułem zwartym i mocnym biedzą się autorzy w fabryce „Jacke" na Piątej Avenue.

Nowe historie o „Jackie" czerpie się z wielu źródeł. Wielkie magazyny opłacają reporterów, którzy biegają za nią, ilekroć ukazuje się „w świecie". „Photoplay" wysłała np. dwóch korespondentów do Hiszpanii, gdzie mieli śledzić każdy krok pani Kennedy. Mniejsze pisma, których nie stać na takie wydatki przedrukowują po jakimś czasie te rewelacje. „Gdybym napisał — oświadczył obeznany z tą techniką pewien dziennikarz nowojorski — że Jackie kocha się w jednym z Beatlesów, po kilku miesiącach inny magazyn zamieściłby tytuł: „Dlaczego Jackie zerwała z Ringo Starrem?".

W pogoni za wiadomościami o Jackie autorzy tych ciekawostek nie wahają się wypytywać — bezlitośnie i nietaktownie — byłych krawcowych, niańek i bon zatrudnionych kiedykolwiek u Kennedych. A kiedy już naprawdę nie ma o czym pisać, tworzy się z niczego na wzór astrologicznych porad wyssanych z palca.

Kiedy się to skończy? „Chyba wtedy dopiero, gdy Jackie wyjdzie za mąż za jakiegoś starszego pana — mówi mr Fass. Na razie jednak przeżywamy nieprzemijający boom Jackie — i chwała Bogu...!". (j)

Czas po pracy, po nauce

Na zasadzie kropli...

Wracam oto z biura, już zbliżam się do bloku (budowla to nie wiekowa, ot czterolelnia), w którym mieszkam. Wkraczam w świeżo wypielęgnowane podwórze, właściwie szerokie plac: wymyślna geometria zieleńców — widać to świetnie z IV piętra, chodniki, obszerna piaskownica dla dzieci, nawet kubły na śmieci umieszczono za wcale artystycznym, ażurowym ogrodzeniem z cegieł. Cieszy oko soczysta zieleń. Odpocznę, zażyję spokoju. Ale, ale, halo, dlaczego pani idzie po trawniku? — muszę się przecież odezwać, choć kobieta wygląda starszawo. Odpowiada mi obrażona mina i pani dalej wydeptuje śliczną trawkę. Mówię sobie, że nie warto się denerwować lecz na próżno. Dostrzegam to, na co nie zwróciłbym uwagi w niedawnym, dobrym nastroju. Więc, stłuczoną tabliczkę z numerem klatki, okaleczone okienko drzwi wejściowych. Na schodach grupa chłopców; dmuchają w dziesięciogroszówki, przepraszam ich, usuwają się niechętnie, muszę przeleźć stosując skomplikowane ewolucje zmęczonym ciałem. Więc, wyrwane kontakty ledwie trzymające się na drucikach, wyryte na ścianach — malowanych przed kilku miesiącami na koszt lokatorów — zupełnie nie oryginalne słówka.

Do rodzinnego ogniska wchodzę, jak to się mówi, podekscytowany. Jem obiad; głodny Polak to zły, więc już nie zły, stress opada. Nagle żona przybiega ze słowami: „Znów włażą, powiedz im coś wreszcie" — i z satysfakcją oczekuje moich reakcji. Wybiegam na klatkę (ja im pokażę!), stress, jeśli to coś można spersonifikować, rośnie, łapię młodzieńca za nogę, której nie zdążył umieścić na wyższych szczeblach drabiny prowadzącej na dach (mieszkam na IV piętrze, młodzież klatkowa wchodzi na dach, nie zamyka włazu, więc deszcz zalał kiedyś klatkę). Mam figlarza, schodzę z nim na drugie piętro, pukam do drzwi i mówię do ojca, że jego syn nie jest grzeczny. Krewki tata udziela mi prostolinijnej rady, abym pilnował swojego nosa po czym zatrzaskuje, właśnie tuż przed moim nosem drzwi... Noce bywają spokojne, jeśli nie liczyć tego faceta z parteru, który uwielbia akordeon i żytniówkę.

Kiedyś, w momencie wzmożonego stressu (upraszczając rzecz, jest to efektowne i szalenie modne określenie pewnych stanów napięcia nerwowego) pogrążyłem się w lekturze zielonej książeczki pod tytułem „Regulamin porządku domowego". Oto sentencje, które czytałem z rosnącym zainteresowaniem: „Dom mieszkalny jest dobrem społecznym... opieka nad nim i troska o jego całość i wygląd zewnętrzny, należy do wszystkich mieszkańców" — i dalej, już z optymizmem: „Kto przekracza normy dotyczące spraw czystości i porządku, narażą się nie tylko na rozwiązanie umowy o najem i przymusowe opróżnienie mieszkania, lecz także na natychmiastową reakcję — dotkliwą karę administracyjną".

A ja, natychmiast posmutniałem. Znam bowiem o ileż jaskrawsze przykłady wandalizmu lokatorów, niż zreferowane wyżej, lecz nie słyszałem, by kiedykolwiek i komukolwiek zaaplikowano karę, przynajmniej tę administracyjną.

Wyznaję, temat jest absolutnie archaiczny i wyeksploatowany. Wiem, że nie drastyczne dolegliwości prawne a dobra wola lokatorów współpracujących z ADM i komitetami blokowymi mogą uzdrowić sytuację. Wiem także, iż świadomość społeczna i społeczna dyscyplina — wymagają długotrwałej ewolucji (nie idzie ona, niestety, w parze z rozwojem sił wytwórczych). Ale, na zasadzie kropli...

MARIUSZ

Na jednym ze swych ostatnich posiedzeń Komisja Morska Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Szczecinie podjęła problem, który zasygnalizowaliśmy w tytule. Chodzi mianowicie o skoncentrowanie w porcie szczecińskim bazy linii zachodnioafrykańskiej. Dotychczas bowiem statki tej linii zawijają do dwóch portów polskich, co powoduje straty dla PŻM, przede wszystkim na skutek wydłużenia trasy przelotu statków, czynności nieproduktywnych (odprawy itp.), traktowania statków w Gdyni jako nie liniowych, kłopotów z wykonywaniem remontów międzyrejsowych itp.

Spór o bazę

Z Afryki przewozimy nasiona oleiste, tj. ziarno palmowe i orzeszki ziemne, ziarno kakaowe oraz kawę, a także drewno w kłocach. Do chwili obecnej wyłączność manipulowania tymi ładunkami z wyjątkiem drewna, które idzie przez Hamburg, posiada Gdynia, choć 80 procent nasion oleistych trafia do zakładów położonych na zapleczu portu szczecińskiego, a w pozostałych grupach układ geograficzny odbiorców przemawia również za Szczecinem. Próby armatora, by doprowadzić do zmiany desygnacji ładunków importowanych na port bazowy linii nie przyniosły pożądanego skutku. Jedynie w sporadycznych przypadkach udało się uzyskać pozytywne rezultaty. Zasada importu przez Gdynię nadal obowiązuje. TYMCZASEM DLA ŁADUNKÓW EKSPORTOWYCH PORTEM BAZOWYM JEST SZCZECIN.

Ten dualizm nasuwa wiele zasadniczych zastrzeżeń. Straty ponoszone przez armatora w potencjale przewozowym można określić na około 60 statko-dni rocznie, co odpowiada jednej podróży zachodnioafrykańskiej statku wielkości 5,5 tys. DWT.

Inny aspekt ma sprawa tranzytu. Wysiłki zmierzające do ściągnięcia pewnych ładunków tranzytowych do Szczecina rozbiły się przy relacji zachodnioafrykańskiej o brak bazy przeładunku tych towarów.

Skoncentrowanie linii zachodnioafrykańskiej w Szczecinie leży w interesie PŻM i handlu zagranicznego. Wiąże się to jednak z pewnymi poczynaniami ze strony przeładowcy czyli Zarządu Portu w Szczecinie. Zainteresowane centrale handlu zagranicznego — jak to zbadał Hartwig — nie wnoszą sprzeciwu, by ładunki te przechodziły przez Szczecin. Żądają jednak aby ładunki przeznaczone do Gdyni dotarły tam na koszt armatora. Centrale handlu zagranicznego życzą sobie także, by towary sprowadzane z Afryki miały zapewnione w Szczecinie warunki, które przy ich obsłudze gwarantuje dotychczas Gdynia. A więc składowanie, ważenie, próbobranie i fumigacja.

Jakimi warunkami dysponuje aktualnie port szczeciński?

Po utracie nabrzeża „Bułgarskiego" na rzecz PPD i UR „Gryf" zanosi się na przekazanie rybołówstwu dalekomorskiemu nabrzeża „Starówka". Na skompensowanie tych strat nowymi inwestycjami — zdaniem ZPS — nie można na razie liczyć. Ziarno kakaowe składuje się aktualnie w magazynie Fabryki Czekolady „Gryf" przy ul. Władysława IV, pewne ilości nasion tłuszczowych w magazynach przy ul. Basenowej. Istnieją również warunki (tego atutu nie posiada Gdynia) użycia do przewozów w głąb kraju barek Żeglugi na Odrze.

Najbardziej kłopotliwy jest jednak problem fumigacji. Do tej operacji potrzebne są bowiem barki, których port nie ma w dostatecznej liczbie. Korzystanie z barek Żeglugi na Odrze oznacza wyłączenie ich na ok. 5 dni z obrotu i ponoszenie kosztów umieszczania załogi w hotelu. Przy okazji warto by się też zastanowić dla czego port czysto morski ma ich pięć razy więcej aniżeli port rzeczno-morski?

I jeszcze jedna sprawa. Uskarżanie się portów wybrzeża wschodniego na niedobór masy towarowej nie powinno być powodem negowania inicjatywy Szczecina. Należy się spodziewać, że rzetelny rachunek ekonomiczny wykaże opłacalność całego przedsięwzięcia i potrafi przekonać władze resortu o potrzebie dalszej rozbudowy potencjału szczecińskiego portu.

Jak informowała „Trybuna Ludu" w artykule swego przed stawiciela w Gdańsku, Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu posiada w rezerwie fundusze na budowę potężnego silosu o pojemności 60 tys. ton dla magazynowania nasion oleistych. Istnieje również gotowa dokumentacja. Od lat trwają natomiast pertraktacje między zainteresowanymi a Zarządem Portu w Gdyni w sprawie lokalizacji obiektu. Nie będzie więc od rzeczy zwrócenie uwagi i na tę sprawę. Zlokalizowanie w Szczecinie silosu umożliwiającego przewóz ziarna luzem i szybką jego manipulację przy pomocy urządzeń pneumatycznych rozwiązałoby w perspektywie większość dotychczasowych kłopotów.

ED. WITUSZYŃSKI

Już spłynął na wodę...

Foto: St. Cieślak

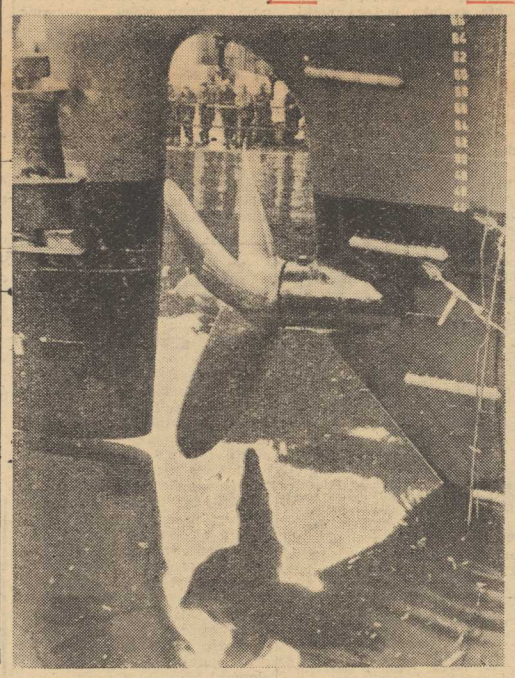

Dwa łyki statystyki

STRACHY W PAWILONIE...

Przemysł meblarski zaanonsował budowę największego w Polsce i Europie pawilonu sprzedaży o powierzchni 7 tys. m kw. Pawilon otworzy podwoje w stolicy za rok. Wcześniej, bo już za parę miesięcy czynny będzie pawilon w Łodzi wielkości 4 tys. m kw.

Dumni jesteśmy z nowego rekordu Europy, jednak nie opuszcza nas troska, co będziemy kupować w pawilonach-gigantach? Czy, jak dotychczas, meble, z których jeden wzór na sto uzyskuje znak jakości (odbierany następnie w toku seryjnej produkcji...)?

SPÓŁDZIELCZOŚĆ CZTERDZIESTOLETNIA

Kobieta skrzętnie ukrywa swoją czterdziestkę, spółdzielczość fetuje własną uroczystście. Z okazji XLIV Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości dowiedzieliśmy się m. in., że polska spółdzielczość uczestniczy w ca 10 procentach w produkcji przemysłowej i wytwarzaniu dochodu narodowego, dokonuje ponad połowę detalicznych obrotów handlowych i przeszło 60 procent usług dla ludności. W pięcioleciu 1966-70 r. każda z tych pozycji poważnie wzrośnie.

ŁÓDŹ — MIASTO KOBIET PRACUJĄCYCH

W Łodzi przypada 116 kobiet na 100 mężczyzn, gdy średnio w kraju 106. Niezależnie od ogólnej przewagi liczebnej, kobiety dominują w wielu branżach pracy zawodowej, począwszy od tradycyjnych (ochrona zdrowia, oświata i handel), a kończąc na przemyśle, który zatrudnia 51 proc. kobiet (przeciętnie w kraju 31 proc.). W zakładach włókienniczych, dziewiarsko-pończoszniczych i odzieżowych udział kobiet w załogach wynosi od 64 do 80 proc.

BRZYDKO, STOLICO!

Warszawa może się pochwalić różnymi osiągnięciami, ale jednym na pewno nie. W realizacji czynów społecznych uplasowała się na szarym końcu. W minionym roku na mieszkańca stolicy przypadło średnio za 70 zł wartości „czynów", gdy przeciętna w kraju wyniosła 141 zł, a w woj. kieleckim, bydgoskim i rzeszowskim powyżej 200 zł. Wystarczy przespacerować się pierwszą lepszą stołeczną ulicą, by stwierdzić, jak wiele jest do uporządkowania, zazielenienia, upiększenia i jak by się przydało więcej bezinteresownej pracy na rzecz stolicy. (i)

Więcej towarów — lepsza organizacja handlu
III kwartał — na półkach sklepowych

Asortyment i terminy

Z bardzo obszernego materiału, jaki przedstawił ostatnio minister Handlu Wewnętrznego Edward Sznajder na konferencji prasowej, wybieramy kilka najbardziej interesujących informacji, ilustrujących nie tylko najbliższą przyszłość rynkową, ale także główne tendencje, jakie rysują się w polityce MHW.

W dziale wyrobów przemysłu lekkiego zwraca nadal uwagę pewne zmniejszenie dostaw tkanin z metrażu, przy stale rosnącej podaży dostaw gotowych artykułów konfekcyjnych. Pewna poprawa nastąpi, jej oznaki są już zresztą częściowo widoczne, w zaopatrzeniu rynku w obuwie. W tej branży handel kładzie największy nacisk na zapewnienie sezonowości dostaw (ważne przed nadejściem jesieni!) oraz odpowiedniego asortymentu.

Podobny problem wysuwa się w dziale artykułów przemysłowych trwałego użytku, przede wszystkim aparatów radiowych i telewizorów.

Na niższym poziomie niż w analogicznym okresie ub. r. zakłada się w III kwartale br. sprzedaż pralek, motorowerów, motocykli i skuterów, co wynika z aktualnie kształtującego się zapotrzebowania rynku na te wyroby.

Interesująco zapowiada się oferta sklepów w branży chemicznej. W sprzedaży znajdą się m. in. nowe rodzaje środków piorących „IXI" (granulki, mydła i pasty), zaś proszki tej marki będą dostarczane w zwiększonej ilości. MHW ocenia jednak, że niedostateczne będą dostawy niektórych kosmetyków (krem Nivea, lakiery do włosów i szampon w płynie).

Jeżeli idzie o poszukiwane w III kwartale z uwagi na początek roku szkolnego wyroby papiernicze, to np. podaż zeszytów i brulionów wzrośnie o ponad 21 procent, zeszytów nutowych o ponad 60 procent, a zeszytów rysunkowych o 38 procent.

Min. Sznajder podkreślił, że we wszystkich branżach czyni się starania o uzyskanie dalszej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Odpowiednie wnioski złożyło MHW w ministerstwach gospodarczych.

W podaży artykułów spożywczych najbardziej charakterystyczne zjawisko to duży i terminowy import przetworów owocowo-warzywnych i samych owoców. MHW stara się wypełnić lukę zanim wystąpi odpowiednia podaż przetworów i owoców krajowych. Plan przewiduje m. in. import 1 611 ton przetworów owocowych i 50 ton pasty pomidorowej, 170 ton konserw warzywnych oraz 2,5 tys. ton skoncentrowanych soków owoców południowych. Ta ostatnia pozycja ma szczególne znaczenie z uwagi na produkcję napojów gazowanych. Niestety istnieją ciągłe kłopoty z dostatecznym zaopatrzeniem w kwas węglowy, czyli CO_2. Dzięki staraniom resortu będzie jednak można wyprodukować w III kwartale o 23 mln litrów wód gazowanych więcej niż w analogicznym okresie ub. r. Wymienić też warto zapowiadaną poprawę zaopatrzenia rynku w papierosy wyższych gatunków, uwieńczone już częściowo powodzeniem starania handlu o poprawę zaopatrzenia w mleko i przetwory mleczne oraz zapowiedź walki przedsiębiorstw handlowych o poprawę jakości jabłek, śpady i owoce poza wyborem nie będą kupowane.

Jednocześnie Ministerstwo Handlu Wewnętrznego prowadzi szereg prac analitycznych zmierzających do usprawnienia systemu zarządzania handlem. M. in. przygotowano już projekty zwiększenia uprawnień i odpowiedzialności hurtowych central handlowych, usprawnienia obrotu dokumentacją i sprawozdawczości, ulepszenia metod sygnalizacji w handlu oraz podniesienia na wyższy poziom pracy wydziałów handlu rad narodowych. (br.)

Film o bitwie pod Moskwą

W Moskwie i okolicach rozpoczęto zdjęcia plenerowe do filmu fabularnego **„Ni ubawit', ni pribawit"**. Ma to być na pół dokumentalny utwór poświęcony zwycięstwu radzieckich sił zbrojnych pod Moskwą w 1941 roku. Film ukaże historyczną bitwę, w której po raz pierwszy armia hitlerowska poniosła klęskę i która zapoczątkowała zwycięstwo ZSRR nad hitlerowskim faszyzmem.

Zespół autorski filmu składa się z byłych frontowców. Reż. W. Ordyński doszedł do Łaby jako dowódca kompanii miotaczy min. Operator W. Nikolajew był w czasie wojny zastępcą dowódcy pułku artylerii. Głównymi konsultantami są — Marszałek Związku Radzieckiego K. Rokossówski i generał N. Pawlenko. Scenariusz opracowali K. Simonow i E. Worobiow — byli korespondenci wojenni.

Na ekranie wystąpią marszałkowie Związku Radzieckiego — G. Żukow, I. Koniew, K. Rokossowski i inni wybitni dowódcy.

3 minuty, decydujące o życiu

Gdyby udało się stworzyć bardzo szybkie pogotowie ratunkowe, które by przybywało na miejsce każdego wypadku w ciągu 5 minut, to i tak w niektórych stanach zagrożenia życia mogłoby to być już za późno.

W wielu sytuacjach (zawał serca, zaduszenie, porażenie prądem, piorunem, utonięcie itp.), gdy w grę wchodzi nagłe zatrzymanie akcji serca, jeśli zostaną stracone pierwsze trzy minuty — dalsza pomoc nawet najbardziej fachowa może być już bezcelowa, wobec nieodwracalnych zmian jakie zachodzą w tym krótkim czasie w mózgu chorego. Równocześnie jednak natychmiasto we zastosowanie tak prostej formy ratowania jak sztuczne oddychanie metodą „usta-usta" i masaż serca przez klatkę piersiową przyczynić się mogą do podtrzymania zanikającej pracy serca, stwarzając tym samym poważne szanse uratowania życia. Praktyka dowodzi, że stosując te właśnie formy ratowania można nierzadko podtrzymać tlące się życie nawet w ciągu godzin i przy dalszym postępowaniu tzw. reanimacyjnym opanować stan zagrożenia życia.

Tak więc powszechna znajomość nowoczesnych metod ratownictwa staje się dzisiaj szansą pozwalającą na utrzymanie przy życiu wielu istnień ludzkich, w nagłych, groźnych sytuacjach. Często przytaczany jest przykład matki (wypadek wydarzył się w Stanach Zjednoczonych) kiedy ta, gdy zauważyła, że dziecko uległo zaczadzeniu, nie popadła w panikę, ale natychmiast przystąpiła do ratowania stosując sama sztuczne oddychanie metodą usta-usta i masaż zewnętrzny serca, aż do przybycia lekarza — dzięki rzemu życie dziecka zostało uratowane.

Trzeba sobie równocześnie zdać sprawę, że do pełnego upowszechnienia metod nowoczesnego ratownictwa (nawet gdy podjęte zostanie u nas w stosunkowo krótkim czasie dalsze masowe szkolenie w tej dziedzinie) droga jest jeszcze dość odległa.

Problem ten w pierwszej kolejności rozwiązywany jest na płaszczyźnie służby zdrowia. Chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie warunków pozwalających na natychmiastowe podjęcie akcji ratowniczej, zwłaszcza w szpitalach, gdzie sytuacje bezpośredniego, nagłego zagrożenia życia zdarzają się bardzo często. Z inicjatywy konsultanta krajowego w zakresie chorób układu krążenia Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej organizuje w wybranych klinikach Akademii Medycznych oddziały reanimacji oraz tzw. ośrodki intensywnej opieki lekarskiej i intensywnego leczenia. Doświadczenie kliniczne jednego z takich ośrodków pozwala na optymistyczne wnioski. W okresie ostatniego roku miały miejsce 22 przypadki tzw. śmierci klinicznej kiedy trzeba było przystąpić do natychmiastowego pobudzenia zatrzymanej akcji serca. Dzięki zastosowaniu odpowiednich metod 9 pacjentów udało się przywrócić do życia (w tym 6 ze świeżym zawałem serca).

Ośrodek ten — to po prostu dwie wydzielone salki (5 miejsc) przeznaczone dla ciężko chorych, głównie z zawałami serca, wymagającymi intensywnej, nieprzerwanej kontroli pracy serca. Kontrola ta prowadzona jest przy pomocy nowoczesnych aparatów, które pozwalają na śledzenie zbliżających się groźnych sytuacji. Sygnalizacja świetlna i dźwiękowa, w którą wyposażone są urządzenia, natychmiast — automatycznie informuje lekarza dyżurnego o niebezpiecznym stanie pacjenta, co pozwala na natychmiastowe przystąpienie do akcji mającej na celu podtrzymanie pracy serca.

Tego typu ośrodki i oddziały reanimacyjne są już organizowane i wyposażane w klinikach Akademii Medycznych w Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu i Katowicach i w niedługim czasie (tygodnie) będą czynne. W planach dalszych jest powoływanie ich w pozostałych Akademiach Medycznych, instytutach, a następnie w szpitalach wojewódzkich.

Niemniej już teraz istnieją możliwości, aby wydziały zdrowia i dyrekcje dużych szpitali organizowały w zawężonym zakresie placówki reanimacyjne i intensywnego nadzoru, gdyż postępowanie takie stwarza nowe możliwości o imponującej efektywności.

D. DRACHAL

W debacie Izby Lordów poświęconej cenzurze teatralnej, jeden z mówców zwrócił uwagę na pewne niekonsekwencje w tym zakresie. Otóż obowiązuje zakaz wystawiania sztuk obrażających poczucie moralności, obce mocarstwo, przedstawiających członka rodziny królewskiej żyjącego... po królowej Wiktorii itp. itd.

Brytyjska cenzura teatralna

Jednak sztuki zakwestionowane w teatrze idą bez przeszkód w telewizji. Nie podlegają cenzurze lokale striptease'owe, ani music-halle. „Dramatopisarzom z pewnością niejednokrotnie się wydaje — stwierdził mówca, że im poważniejsza sztuka, tym bardziej prawdopodobne, że będzie podlegała cenzurze".

Przemilczane skarby sztuki

Nakładem monachijskiego wydawnictwa Nagel-Verlag wyszła ostatnio seria publikacji zaznajamiających czytelnika z dziełami plastyki o tematyce erotycznej różnych krajów.

Tak więc indyjski historyk sztuki prof. Mulk Raj Aanand jest autorem pracy „Kama Kala" — o filozoficznych podstawach erotyki w rzeźbie hinduskiej.

Autorem studiów o tematach erotycznych w sztuce peruwiańskiej jest archeolog Rafael Larco Hoyle w dziele pt. „Checan".

Francuski historyk sztuki Jean Marcadé omawia tematykę erotyczną w sztuce etruskiej, rzymskiej i greckiej w dwóch dziełach — „Roma Amor" i „Eros Kalos".

Wreszcie o erotyce w sztuce japońskiej pisze Charles Grosbois w pracy pt. „Shunga".

Faktem jest, że wszystkie wielkie kultury świata stworzyły bogaty dział sztuki plastycznej o wielkich walorach artystycznych poświęcony tematyce erotycznej. Dzieła te ukryte w muzeach i zbiorach prywatnych są rzadko dostępne przeciętnym śmiertelnikom, trwają tam jako przemilczane skarby sztuki. Wymienione publikacje są próbą ukazania szerszemu kręgowi odbiorców tego działu plastyki światowej.

Cenna zguba

JEDNĄ NOC i pół dnia poszukiwała cała policja kopenhaska małego Pierre'a — trzymiesięcznego teriera yorkshirskiego. Właścicielka psa była bliska załamania się. Wartość zguby oszacowana została na 2 000 koron.

Pies znikł gdy jego pani zostawiła go na 15 minut samego w samochodzie. Zaalarmowana policja rozpoczęła poszukiwania. Mimo doświadczenia i gorliwości policji poszukiwania nie dały żadnych wyników. Dopiero następnego dnia przed południem piesek znalazł się nagle w samochodzie.

„Westerplatte" na ekranie

Zespół realizatorów filmowych „Rytm" rozpoczął pracę nad nowym filmem fabularnym w reżyserii Stanisława Różewicza „Westerplatte". Treścią filmu, którego scenariusz napisał Jan Józef Szczepański, będzie bohaterska obrona tego skrawka ziemi polskiej od 1 do 7 września 1939 r. przez załogę pod dowództwem mjr. Sucharskiego.

Ekipa realizatorska przybyła już na miejsce, gdzie rozegrał się ten historyczny epizod. 7 lipca rozpoczęły się zdjęcia w plenerze. Część scen nakręcona zostanie w okolicach Rembertowa pod Warszawą. Rolę mjr. Sucharskiego odtwarza — Zygmunt Huebner z Krakowa.

Polskie filmy na świecie

„Popioły" Andrzeja Wajdy zakupiła ostatnio Kuba, a dystrybutorzy japońscy — „Koniec naszego świata" Wandy Jakubowskiej. TV włoska nabyła „Pociąg" Jerzego Kawalerowicza oraz „Trzy kroki po ziemi" Jerzego Hoffmana i Edwarda Skórzewskiego.

Muzeum w Łodzi

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Łodzi — miejscowe wytwórnie jak też Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa przystąpiły do prac związanych z utworzeniem w Łodzi muzeum sztuki filmowej. Muzeum organizować będzie stałe i czasowe ekspozycje, prelekcje i spotkania z twórcami oraz prowadzić kino starych filmów.

Życie Tołstoja

Znany reżyser i aktor amerykański Anthony Quinn zamierza zrealizować film o życiu Lwa Tołstoja, przy czym sam obejmie główną rolę. Film nakręcony zostanie prawdopodobnie w koprodukcji amerykańsko-radzieckiej.

Taniec ze stołem

W JEDNEJ z restauracji w Kyrenil na Cyprze występuje akrobata, popisujący się tańcem, w czasie którego trzyma on w zębach stół. Na stole — dla zwiększenia atrakcji — ustawione są szklanki i butelka.

CAF — Polfoto

Barbara Gordon (18)

DWAJ PANOWIE Z "ZODIAKU"

Ona również prowadzi własne, niezależne od nikogo życie. Ma swoich przyjaciół i znajomych, chodzi z nimi do kina, do teatru, na kolacyjki i dansingi, na przyjęcia, brydżowe „sesje". Ją również widuje wracającą o świcie kot włóczęga, polujący w ogrodzie na ptaszki. Najczęściej właściwie przebywa w domu Magdalena, chociaż to jej młodzieńcze i studenckie prawo bujać po świecie. Od pewnego jednak czasu Zuzanna Kotymowa zrezygnowała z życia towarzyskiego, z wypraw wieczornych i całonocnych, i przesiaduje w domu. Ku strapieniu Magdaleny, bo dziewczyna doprawdy oddycha swobodniej, gdy nie czuje na sobie niechętnego wzroku matki.

Toteż teraz siedzą przy stole naprzeciwko siebie i w milczeniu dziobią bez apetytu kolację. Cóż to zresztą za kolacja! Zuzanna nie jest dobrą gospodynią; od kiedy odeszła gosposia, nic prawie w tym domu nie ma do jedzenia. Zuzanna kazała przynieść Magdalenie z Delikatesów gotową sałatkę i trochę byle jakiej wędliny, do tego upitrasiła jajecznicę, wysuszywszy ją na wiór. Słaba herbata, bo obie zapomniały, że herbaty w domu nie ma.

Kiedy zjawia się Kotym, talerze są już puste. Ogarnia go prawdziwie szewska pasja:

— To skandal, żeby w domu nie było co jeść. I żadnych zapasów!? Chociażby pudełko sardynek!

— Wiesz przecież — cedzi przez zęby Zuzanna — że ja byłam zajęta moim wyjazdem. Magdalena też mogłaby się trochę zainteresować domem. Ale jej co innego w głowie.

— Twój wyjazd! Twój wyjazd! Kością mi już w gardle stoi — krzyczy Kotym, puszczając mimo uszu uwagę, odnoszącą się do Magdaleny.

— Tu jest jeszcze jeden pomidor, trochę chleba i masło — produkty lądują na stole przed Kotymem podsunięte niedbałym gestem. — Odzwyczaiłam się od tego, że jadasz w domu. Twój dom to restauracja.

— Pewnie, że od takiego domu wolę restaurację. Przynajmniej wiem, że jak dobrze zapłacę, to mnie uprzejmie obsłużą.

Zuzanna kwituje złośliwości męża wzruszeniem ramion.

— Daj mi kawy — mruczy Kotym, wyłuskując pomidor z grubej i twardej skóry. W restauracji, jeżeli zażąda, dostaje pomidora obciągniętego ze skórki.

— Kawy! Hej, kelner, jedna kawa! — przedrzeźnia go Zuzanna. — Zaraz. Poczekaj. Musi się woda zagotować.

Zaczyna majstrować przy maszynce, która się właśnie zepsuła. To już nie te czasy, kiedy w domu wszystko szło jak w zegarku i wszystkiego było w bród na każde zawołanie. Magdalena się dziwi, bo prześladują ją jeszcze ciągle odruchy troskliwości w stosunku do ojca:

— Kawa? Na noc?

Kotym podnosi na nią oczy, jakby zaskoczony jej uwagą, jakby dopiero zauważył, że i ona znajduje się w pokoju:

— Mam dziś jeszcze jedno ważne spotkanie. Będzie ciężka noc.

— Miałeś mnie odwieźć na stację — wtrąca z pretensją w głosie Zuzanna.

— Nie mogę. Nie zdążyłbym. Zresztą wiesz przecież, że nasz wóz zepsuty. Diabli wiedzą, co mu się stało od rana. Zapomniałem powiedzieć mechanikowi, żeby przyszedł obejrzeć.

— To już od dziś nie dysponujesz służbowym wozem? — mówi z przekąsem Zuzanna.

— Skoro cię to tak interesuje, mogę ci powiedzieć, że jeszcze dysponuję. Ale zapomniałem kierowcy powiedzieć, żeby podjechał. Już go teraz nie złapię, za późno. Poślij Magdę po taksówkę.

— Dziękuję bardzo za instrukcje. Sama dam sobie radę. Bez niczyjej łaski.

Kotym miesza kawę tak długo i denerwująco, że Zuzanna miałaby ochotę wyrwać mu łyżeczkę z palców. Mówi wolno, tak wolno, jak obraca się łyżeczka w filiżance:

— Właściwie źle się urządziłaś. Powinnaś była zabrać ze sobą do Ameryki swojego giermka, pana Frania. Powinien był nie tylko odprowadzić ciebie do pociągu, ale dostarczyć w całości do Edmunda. A tam na ciebie już czekają z tuzinem lokajów. Obsługi nie zabraknie.

Gdyby Kotym nie był pochłonięty w tej chwili ważną sprawą, a mianowicie badaniem, czy cukier rozpuścił się należycie w gęstym, czarnym płynie, dojrzałby zapewne mały uśmieszek w kącikach ust, na który pozwoliła sobie przez mgnienie oka jego małżonka. Ukryła go jednak natychmiast na powrót w brzydkiej fałdce, z którą zręczna kosmetyczka amerykańska z pewnością potrafi uporać się. Uśmiech ów był, jak to się mówi, wiele znaczący — zawierał w sobie i przekorę, i złośliwą satysfakcję, i może nawet okrucieństwo.

— O Boże, jak ja mam tego wszystkiego dość! Jakie szczęście, że dziś wyjeżdżam! — wzdycha boleściwie pani Zuzanna.

Magdalena nie wytrzymuje nerwowo:

— Czy wy musicie wciąż się tak kłócić? To jest doprawdy nie do wytrzymania. Chciałam wam powiedzieć, że ja...

Zuzanna wpada w furię i nie pozwala Magdalenie dokończyć zdania:

(Dalszy ciąg nastąpi)

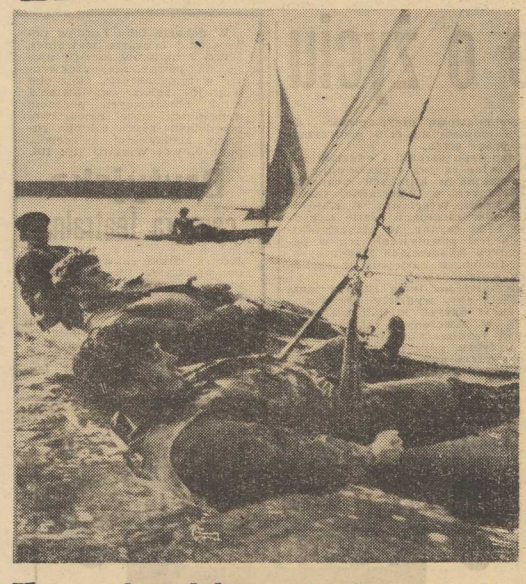

Inauguracja MŚ pod znakiem „betonu"

Urugwajczycy „wypunktowali" Anglię

Co zademonstrują dziś Brazylijczycy?

LONDYN. W OBECNOŚCI 90 TYS. WIDZÓW, ZEBRANYCH NA TRYBUNACH LONDYŃSKIEGO OLIMPIJSKIEGO STADIONU WEMBLEY, NASTĄPIŁA WCZORAJ UROCZYSTA INAUGURACJA FINAŁÓW VIII PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

NA OTWARCIE przybyła królowa angielska Elżbieta w towarzystwie męża księcia Filipa. Dokonała ona oficjalnej ceremonii otwarcia mówiąc:

„Jestem bardzo zadowolona, że mój kraj gości finalistów mistrzostw świata. Witam wszystkich gości i życzę im oglądania piłkarstwa w najlepszym wydaniu. Przypadł mi w udziale zaszczyt ogłoszenia otwarcia VIII piłkarskich mistrzostw świata".

PO OTWARCIU mistrzostw na murawę stadionu wkroczyli pierwsi aktorzy turnieju — piłkarze Anglii i Urugwaju. Zanim przystąpili do gry, zostali przedstawieni królowej Elżbiecie.

PIŁKARZE Anglii i Urugwaju wystąpili w następujących składach:

ANGLIA — Banks, Cohen, Wilson, Stiles, J. Charlton, Moore, Ball, J. Greaves, B. Charlton, Hunt, Connelly.

URUGWAJ — Mazurkiewicz, Troche, Manicera, Goncalvez, Caetano, Ubinas, Cortez, Vriera, Rocha, Perez, Silv.

Sędziował Węgier Zsolt.

INAUGURACYJNY POJEDYNEK zakończył się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym 0:0.

Rezultat ten jest dla wszystkich dużym zaskoczeniem. Anglicy, jeden z głównych faworytów mistrzostw, uważani byli w tym spotkaniu za „pewniaka", tym bardziej, że zespół Urugwaju nie przygotowywał się specjalnie do turnieju, a w ostatnich spotkaniach sparringowych wykazał wręcz słabą formę.

Gospodarzom piłkarskich mistrzostw świata nie powiodło się w pierwszym spotkaniu tegorocznego turnieju. Anglicy nie mogli sobie poradzić z ambitną jedenastką Urugwaju, która zastosowała system wzmocnionej defensywy. Piłkarze Urugwaju potrafili jednak momentami przechodzić do ofensywy. Byli mistrzowie świata zaimponowali indywidualnym wyszkoleniem technicznym i wielką ekonomiką w grze. Urugwajczycy, zdając sobie sprawę, że kondycyjnie ustępują Anglikom, zwalniali grę na przedpolu swojej bramki i w środku pola, umiejętnie ją przyspieszając przed bramką angielską. Bramkarz gospodarzy — Banks w pierwszej połowie meczu był kilkakrotnie w opałach. Na początku drugiej połowy Urugwajczycy stworzyli jeszcze kilka groźnych akcji, potem jednak ograniczyli się wyłącznie do obrony.

ANGLICY w przekroju całego spotkania byli zespołem lepszym. W końcówce zasłużyli na zdobycie przynajmniej jednej bramki. Największego pecha miał lewoskrzydłowy angielski, CONNELLY, który w 70 min. nie wykorzystał świetnej okazji, a w 85 i 89 min. jego „główki" minimalnie minęły bramkę urugwajską. W zespole Urugwaju doskonale spisywał się bramkarz Mazurkiewicz, który kilkakrotnie uratował swój zespół przed utratą bramki.

ATAK ANGIELSKI nie miał w dniu inauguracji mistrzostw najlepszego dnia. Piłkarze „dumnego Albionu" strzelali wielokrotnie, ale niecelnie.

MECZ ANGLIA — URUGWAJ był jedynym spotkaniem pierwszego dnia mistrzostw. Dalsze mecze odbędą się dziś — grać będą:

grupa II
w Sheffield: Szwajcaria — NRF

grupa III
w Liverpool: Brazylia — Bułgaria (transmisja w TV)

grupa IV
w Middlesbrough: KRL-D — ZSRR.

Wszystkie mecze rozpoczną się o godzinie 19,30

Karygodne lekceważenie zawodów spartakiadowych

Świnoujście, Kamień i Stargard „zbojkotowały" regaty w Trzebieży

NA WODACH ZALEWU SZCZECIŃSKIEGO (Z BAZĄ W TRZEBIEŻY) ROZEGRANE ZOSTAŁY: WOJEWÓDZKA SPARTAKIADA W ŻEGLARSTWIE ORAZ MISTRZOSTWA OKRĘGU NA ROK 1966.

NIEPRZYJEMNYM ZGRZYTEM tych zawodów, stanowiących najważniejsze wydarzenie w skali województwa, była absencja na starcie takich silnych ośrodków jak Świnoujście i Kamień oraz przyjazd rezerwowej niemal reprezentacji Stargardu. Mamy nadzieję, iż sprawą tą zajmą się władze związku i wyciągną w stosunku do winnych, odpowiednie wnioski.

REGATY w konkurencji Spartakiady zakończyły się pełnym sukcesem SZCZECINA, którego reprezentacje I i II znalazły się w ogólnej punktacji na czele, przed repr. powiatu (de facto tą ostatnią stanowiła Trzebież). A oto zwycięzcy poszczególnych klas: CADET — 1. Jóźwiak z załogą w osobie 10-letniej Anity Nowak (MKS), 2. Mirski, Ewa Tobiasz (Pogoń), 3. Huryń, Gertner (Pogoń), FD — 1. Walczak, Myszkowski (Arkonia), 2. Krawczyk, Kwiatkowski (MKS), 3. Bolewicz, Załoga (AZS), FINN — 1. Hacia (MKS), 2. Szymański (Arkonia), 3. Jóźwiak (MKS), HORNET — 1. Kaźmierski, Szafraniec (MKS), 2. Martyniuk, Ziemnicki (AZS), 3. Rajewski, Jałtosiuk (AZS). Nie odbyły się biegi w klasach Dragon i Star gdyż kluby nie zdążyły, choć mamy już pełnię sezonu, przeprowadzić certyfikacji tych jednostek.

W BIEGACH o mistrzostwo okręgu w klasie FD powtórzyła się kolejność z biegu spartakiadowego, a w pozostałych zwycięstwa odnieśli: HORNET — 1. Paszek (MKS), 2. Martyniuk (AZS), 3. Kaźmierski (MKS), FINN — 1. Owdziej (AZS), 2. Pęcherzewski (AZS), 3. Hacia (MKS), FOLKBOAT — 1. Kurowski (Pogoń), 2. Szemraj (Pogoń), 3. Ostrowski (AZS).

M. SZYMCZYK

Sportowcy w centralnej paradzie 22 Lipca

WARSZAWA PAP. Imponującą defiladę wojskową oraz manifestację młodzieży z okazji 22 Lipca zakończy w Warszawie licząca 10 tys. osób kolumna sportowa. Stanowić ona będzie prawdziwy kwiat naszego sportu. Jej przemarsz przed trybuną na Placu Defilad ma trwać prawie godzinę.

Rozwój i dorobek ruchu sportowego — zaprezentują mistrzowie olimpijscy, świata i Europy, zasłużeni działacze kultury fizycznej, reprezentanci SZS, AZS, sportu związkowego, masowych organizacji kultury fizycznej, zrzeszeń sportowych oraz wszystkich województw w kraju. Koncepcja scenariusza przemarszu jest bardzo atrakcyjna i opracowana została na podstawie projektów poszczególnych grup uczestniczących w pokazie.

Świetny wynik Christine Caron

PARYŻ PAP. Pływaczka francuska Christine Caron wyrównała swój rekord Europy w wyścigu na 100 m stylem grzbietowym uzyskując podczas zawodów w Paryżu czas 1.07,9.

Forma i S-ka „czerwoną latarnią"

ST. ETIENNE PAP. Trasa IX etapu wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir prowadziła z Ugine do St. Etienne i miała 230 km długości. Zwyciężył Włoch Favaro — 6:11,42 przed swym rodakiem Benfatto 6:12,37. Francuz Bernard Guyot zajął 15 miejsce z czasem 6:13,42. Miejsca kolarzy polskich: 22. Forma 6:13,42, 26. Demel 6:13,42, 43. Goszczyński — 6:17,58, 50. Miziołek — 6:17,58.

Drużynowo etap wygrały Włochy 18:37,02 wyprzedzając NRF 18:39,02 i Belgię 18:39,08. Polska zajęła 11 miejsce.

Przodownikiem wyścigu nadal jest Włoch Denti — 38:10,16. Triumfator Wyścigu Pokoju Francuz Bernard Guyot zajmuje 6 miejsce, mając 6,42 straty do lidera. Miejsca kolarzy polskich: 43. Demel — 47,56 straty do lidera, 49. Forma — 58,49, 51. Goszczyński — 1:10,14, 58. Miziołek — 1:36,25.

Drużynowo prowadzą Włochy 115.44,29. Polska zajmuje ostatnie 11 miejsce — 118:13,18.

Piłka nożna

III runda PP

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ rozegrana zostanie w naszym okręgu III runda piłkarskiego Pucharu Polski. Wszystkie poniższe spotkania winny rozpocząć się o godz. 16: Fala Trz. — Rega I, Golczewo — Ina I, Stal Huta II — Arkonia II, Mierzyn — Arkonia III, Arkonia (juniorzy) — Czarni II, Pionier II — Stal Huta I, Błękit Gryfino — Pionier I, Radziszewo — Wiarus I, Kamienny Jaz — Polonia Gryfino I, Klaszterne — Grunwald, Warnica — Stal Lipiany II, Sparta II Gryfice — Pogoń II, Pełczyce — Błękitni II, Drawno — Choszczno, Brzesko — Mechowo Pyrzyckie, Suchań — Marianowo, Krąpiel — Pęzino, Mieszkowice — Dąb I, Sokół — pauzuje.

* * *

TRZECH JUNIORÓW naszego okręgu powołanych zostało na obóz centralny. Są to: Kornek, Tusiński (Pogoń) i Kubiak (Arkonia).

Szemel stracił rekord Polski

WARSZAWA PAP. Cztery rekordy Polski ustanowili pływawacy w drugim dniu międzypaństwowego mityngu z udziałem czołowych zawodników USA w Warszawie. Ich autorami są: Krystian LANGER (GKS Katowice) na 200 m st. dow. — 2.05,0 (poprzedni rekord należący do Szemela — 2.07,2), Jacek KRAWCZYK (PaFaWag) na 200 m st. zm. — 2.24,8 (dotychczas nie notowano rekordów na tym dystansie na basenie 50 m), 14-letnia Mariola GŁOGOWSKA (PaFaWag) na 400 m st. dow. — 5.17,7 (poprzedni rek. należący do Komisarek — 5.20,2) oraz Julita TRACZEWSKA, która już po raz trzeci w ub. r. poprawiła rekord na 100 m st. klas. rezultatem — 1.22,3 (poprzedni 1.22,5).

Mimo rekordowych wyników Polacy nie mogli zagrozić doskonałym pływakom amerykańskim, którzy zwyciężyli łatwo we wszystkich konkurencjach.

Niespodziewana wizyta na kortach

Tennis Stadion Klubben Sztokholm egzaminował juniorów Sparty

CAŁKIEM NIESPODZIEWANIE zjawili się onegdaj w Szczecinie, powracający z zawodów w Trójmieście, młodzi tenisiści ze sztokholmskiego Tennis Stadion Klubben i zaproponowali naszej młodzieży z KS Sparta rozegranie towarzyskiego spotkania.

OCZYWIŚCIE taka świetna okazja została przez działaczy szczecińskiego klubu w pełni wykorzystana i na kortach przy Al. Wojska Polskiego miały miejsce interesujące pojedynki, szkoda jedynie, iż przy pustych trybunach. Uwzględniając wszystkie zakończone spotkania, to „ad hoc" zorganizowane spotkanie zakończyło się **wynikiem remisowym 3:3**, chociaż Sparta wystąpiła bez swojego najlepszego juniora, Juchnickiego. Punkty dla zespołu szczecińskiego zdobyli: HERMAN (3 junior Sparty) wygrywając z Lagerbergiem 6:1, 6:8, 6:0, URBANEK (5 junior Sparty), który wygrał z Bergtssonem 6:3, 6:1 oraz debel HERMAN — WROŃSKI pokonując parę Lagerberger — Hoglund 7:5, 6:4.

* * *

W I RUNDZIE tenisowych drużynowych mistrzostw Polski seniorów **Sparta Szczecin pokonała w Zielonej Górze Lubuszankę 5:2.**

* * *

ILONA FUDALÓWNA i KRZYSZTOF JUCHNICKI po występach w młodzieżowym turnieju wimbledońskim (szczecinianka odpadła w I rundzie, a jej kolega w II) występują obecnie na międzynarodowych zawodach w Sopocie. Zawody te są jednym z etapów przygotowań zawodników Sparty do zbliżających się (sierpień, Wrocław) tenisowych mistrzostw Polski. (ms)

Finał floretu bez Polek

MOSKWA PAP. Nie popisały się polskie florecistki w poniedziałek, w szóstym dniu szermierczych mistrzostw świata, rozgrywanych w moskiewskim Pałacu Sportu. W finale indywidualnego turnieju floretu kobiet, który odbędzie się dziś, zabraknie naszych reprezentantek. 5 polskich zawodniczek zostało wyeliminowanych.

Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „GROMADA"
Szczecin, ul. Śniadeckich 2
tel. 39—331 i 38—353

przyjmuje zgłoszenia

na następujące wycieczki:

- **3-dniowe autokarem do Berlina i Poczdamu**
- **3-dniowe koleją do Pragi w sierpniu**
- **3-dniowe do Drezna w sierpniu i wrześniu**
- **5-dniowe do Lipska na Targi Lipskie**
- **8-dniowe do Leningradu statkiem we wrześniu**
- **8-dniowe Berlin — Praga koleją w październiku.**

„Gromada" załatwia indywidualne wyjazdy do Bułgarii i Węgier (rezerwacja noclegów i sprawy paszportowe). 2615-K

Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne PRZYJMĄ W DZIERŻAWĘ PRALNIĘ
o zdolności przerobowej ca 20 ton miesięcznie.

Oferty z podaniem warunków przesłać pod adresem dyrekcji Szczecin, ul. Wyszaka 33/34. 2614-K

SZYBKO, TANIO i FACHOWO

wykonuje wszelkie usługi tapicerskie

z materiałów powierzonych i własnych

Punkt Usługowy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami
w Szczecinie, ul. Jagiellońska 50/57.

Bogaty wybór tkanin importowanych i krajowych.

Informacje telefoniczne nr 456-45.

2593-K

Pracownicy poszukiwani

Miejska Pracownia Geodezyjna w Szczecinie zatrudni od zaraz kreślarza i dwóch geodetów. Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze tut. pracowni, gmach Prezydium MRN w Szczecinie, pokój nr 244. 2617-K

Przetargi

Stacja Radiowa i Telewizyjna w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42, ogłaszają przetarg nieograniczony na remont kapitalny w budynku Radiowego Ośrodka Nadawczego Szczecin I — w zakres remontu wchodzą następujące roboty: instalacja urządzeń wentylacyjnych, stolarskie, ciesielskie, murowo-tynkowe, betonowe, malarskie, posadzkowe i wodno-kan.; remont kapitalny budynku Radiowego Ośrodka Nadawczego Szczecin II — w zakres remontu wchodzą roboty: ziemne, betonowe, murowe, tynkowe, dekarsko-blacharskie, izolacyjne, posadzkowe, wodno-kan., ciesielskie, stolarskie, elektryczne, kowalsko-ślusarskie i malarskie — roboty wodno-kan. mogą być wydzielone z pozostałych robót. Termin wykonania robót do 15.XII. 1966 r. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu w dziale technicznym, pokój 241. Oferty należy składać w sekretariacie, pokój 237 w terminie do 18.VII. 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 19.VII. 1966 r. o godz. 9. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. 2616-K

KOLEŻANCE

Jadwidze Kowalczyk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **OJCA**

składają

PRACOWNICY Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie.

2619-K

Nauka

NAUCZYCIEL szkoły średniej przygotowuje do poprawek z matematyki, fizyki, chemii, tel. 707-81. 76-P

Praca

POMOC domowa do dzieci potrzebna. Maiczewskiego 9-A—6. 7481-G

Nieruchomości

DOMEK własnościowy, kupię. Szczecin, Narutowicza 16—1, po 16.30. 7494-G

DWA pokoje z kuchnią — łazienką, strychowe, wolne od kwaterunku w Bydgoszczy — od stąpię. Wiadomość: Bydgoszcz, Grunwaldzka 14 — zakład. 77-P

WILLA — 5 pokoi, kuchnia — łazienka, weranda, taras, garaż — całość podpiwniczona, w surowym stanie, siła, światło, ogród 2 500 lub 5 000 m kw., zadrzewione, opłotowane, przy Poznaniu, spiesznie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „willa". 78-P

Matrymonialne

POZNAM pana do lat 50. Najchętniej pracownika MO. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „7500". 7508-G

Różne

ODSTĄPIĘ pieczarkarnię, pow. 500 m kw. lub przyjmę wspólnika. Informacje tel. 215-42. 7442-G

UPRZEJMIE proszę świadków wypadku zmiażdżenia mi nóg przez tramwaj linii 7 w dniu 17 grudnia 1965 r. między godz. 13 a 14 na ulicy Jagiellońskiej, róg Wojska Polskiego (obok „Delikatesów") o skontaktowanie się ze mną pod adresem: Mikołaj Matczuk, Szczecin, ul. Grzegorza 5/ pokoi 45—1. 7510-G

Lokale

POKÓJ z używalnością kuchni w śródmieściu zamienię na samodzielne, większe mieszkanie lub podobne, tel. 433-93. 7536-G

KOSZALIN — 2 pokoje — nowe budownictwo zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „7537". 7537-G

SAMODZIELNY pokój z używalnością kuchni, wynajmę 2 osobom, względnie małżeństwu bezdzietnemu. Unii Lubelskiej 24. 7514-G

4-POKOJOWE mieszkanie, komfort, z ogródkiem, w Policach, ul. B. Bieruta 1/3, zamienię na 2 pokoje w Szczecinie. 7500?-G

POKOJ, c.o., wynajmę 2 panom lub paniom. Wrocławska 14 — Gumieńce. 7501-G

SAMOTNA poszukuje pokoju nieumeblowanego, c.o., względnie kawalerki w centrum od września br. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „7500". 7506-G

PRZYJMĘ na wspólny pokój pana. Dworcowa 1—6. 7498-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego (możliwość uzyskania nominacji) tel. 389-63, godz. 17—19. 7494-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfortowe, c.o., kolejowe, zamienię na mniejsze. Szczecin, Potulicka 53-b—3. 7495-G

MŁODY, samotny inżynier, poszukuje pokoju umeblowanego z wygodami, pożądany każdy raz, tel. 203-66, po godz. 18. 7494-G

MIESZKANIE 3-pokojowe — zamienię na dom przeznaczony do sprzedaży w Szczecinie lub Dąbiu. Piastów 15—6, tel. 86-69 7475-G

DWA samodzielne mieszkania (jedno- i dwupokojowe), zamienię na mieszkanie trzypokojowe lub mieszkanie albo domek przeznaczone do sprzedaży. Wiadomość: Radogoska 17—6. 6001-G

Teatry

POLSKI — „Lekkomyślna siostra" g. 19.20; **WSPÓŁCZESNY** — „Trzy białe strzały" g. 16.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Latający profesor" g. 10, 12, 14 — franc. — od lat 11; „Przedświąteczny wieczór" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 18 (wtorek i środa); **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Markiza Angelica" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. — od lat 14 — panoram. (wtorek i środa); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Skarb w Srebrnym Jeziorze" g. 11.15, 13.30 — NRF — od lat 12; „Samotny jeździec" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 (wtorek i środa); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Rudobrody" g. 9.30, 13, 16.30, 21 — jap. od lat 16 — panoram. (wtorek i środa); **OGRODOWE** — „Nie zabijaj" g. 21 — jug. — od lat 16 — panoram.; **DERBY** — „Trzej muszkieterowie" g. 21.30 — franc. — panoram. — II cz.; **POLONIA** (tel. 218-34) — Program dla dzieci g. 9.30; „Sobótki" g. 11, 13.30, 15.30, 18, 20.30 — pol. panoram. — od lat 14 (wtorek i środa); **MUZA** (Pomorzany) — „Olbrzym" g. 19.30 — USA — od lat 12; **PROMIEŃ** — „Zjadacz dyń" g. 16, 18.15, 20.30 — ang. — od lat 16; **MARS** — „Pan do towarzystwa" g. 16.30, 18.30, 20.30; **FALA** — „Jo-jo" g. 18, 20.16 franc. — od lat 14; **ECHO** (Krzekowo) — „Cudotwórczyni" g. 18, 20 — USA — od lat 16; **ŚWIT** (Skolwin) — „Sprawa do załatwienia" g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 11; **MEWA** (Żelechowo) — „Trzej muszkieterowie" g. 17, 19.10 — franc. — panoram. — od lat 16 — I cześć; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Niagara" g. 18, 20 — USA — od lat 16; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Świat Henry Orienta" g. 18, 20 — USA — panoram. — od lat 14; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Spacer po linie" g. 18, 20 — ang. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Herbaciarnia pod księżycem" g. 17, 19.15 — USA — od lat 16 — panoram.; **1 MAJ** (Żydowce) — „Syn kapitana Blooda" g. 18, 20 — wł. — od lat 12 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Japonia" g. 10.30—20.30.

Kluby

13 **MUZ** — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; **JUNAK** — Woj. Pol. 186 — filmy fabularne g. 19.

Wystawy

MUZEUM — STAROMŁYŃSKA 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX wieku, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołowstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa, rzemiosł pokrewnych i monety na Pomorzu Zachodnim, „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ, geologia księżyca g. 11—17; **ZAMEK** — „Wojsko w 1000-letnich dziejach Państwa Polskiego" g. 10—18; 13 **MUZ** — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Eugeniusza Gepperta.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; **SZPITAL MIEJSKI** — Gołęcino; **SZPITAL WOJSKOWY** — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; **PRZYCHODNIA REJONOWA** — Woj. Pol. 72 — g. 18—22; **PORADNIA STOMATOLOGICZNA** — Al. Piastów 1 — g. 20—8; **PORADNIA DLA DZIECI** — św. Wojciecha 7 — g. 19—7.

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16-a — tel. 371-55; **NR 2** — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; **NR 5** — Naruszewicza 5 — tel. 201-64.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteka nr 11 — Szczecin-Dąbie.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

17.25 Informacje i program dnia, 17.30 Wiadomości dziennika TV, 17.35 Film dla dzieci „Trzej dzielni piraci", 17.50 Program reklamowy „Bar pod kaczuszką", 18.50 Program rozrywkowy — baletowy zespół „Fantom", 18.50 Reportaż „Spór o miasto", 19.10 Dobranoc dzieciom, 19.20 Mistrzostwa świata w piłce nożnej — Bulgaria — Brazylia, ok. 20.15 Dziennik TV, 21.15 Dziennik TV, 21.30 Film radz. od lat 12 „40 minut przed świtem", program na jutro, melodia na dobranoc.

ŚRODA

10 Film z serii „Dr Kildare" — „Pan Monshan", 17.25 Program dnia, 17.30 „Z drugiej strony szklanego ekranu", 17.45 Wiadomości dziennika TV, 17.50 Dla młodych widzów. 18 Piosenki francuskie „Marianna i Gawroche", 18.40 Wszechnica TV, 19.10 Dobranoc dzieciom, 19.20 Mistrzostwa świata w piłce nożnej Węgry — Portugalia, ok. 20.15 Dziennik TV, 21.15 Dziennik TV, 21.30 Film z serii „Dr Kildare", 22.20 „Z kart historii", 22.40 Polska Kronika Filmowa, program na jutro, melodia na dobranoc.

UWAGA! Telewizja zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Młodzi, jak ich miasto", 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Dla dzieci od lat 5 „Zielony surdut leśnika", 17.30 Wesołe rozmaitości, 18.30 Tele-reklama, 18.35 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Kronika, prognoza pogody, 19.25 Mecz piłki nożnej — Bułgaria — Brazylia, 20.15 W przerwie przegląd wydarzeń, 21.15 „Podróż po kraju", 22.15 Kronika, 22.30 Mecz piłki nożnej NRF — Szwajcaria.

ŚRODA

9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.35 „Podróż po kraju", 11.35 Koncert muzyki poważnej, 13.30 „Królowie areny", 16.45 Omówienie programu, 16.50 Gimnastyka dla wszystkich, 17 Widowisko dla dzieci od lat 10, 17.35 „Przygody w młynie", 17.50 Tele-reklama, 18.05 Omówienie programu, 18.10 „Spotkanie w Rostocku", 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Kronika, prognoza pogody, 19.25 Mistrzostwa świata w piłce nożnej Węgry — Portugalia, w przerwie ok. 20.10 Przegląd wydarzeń, 21.15 Rozmaitości z Willy Schwabe, 22.15 Kronika 22.30 Mistrzostwa świata w piłce nożnej Argentyna — Hiszpania.

Radio

13.40 „Młodzi muzycy Wybrzeża", 14 Koncert solistów, 14.30 „Zielone sygnały", 14.45 Koncert estradowy, 15.30 Dla dzieci „Wielka przygoda", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 „Górnicy nad morzem", 16.30 Radio-reklama, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Dyskusje i polemiki", 17.25 Reportaż festiwalowy, 17.45 Muzyka dla ciebie, 18.50 „Mówi technika", 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Kalejdoskop kulturalny, 20 „Postępowe tradycje muzyki polskiej 1000-lecia, 21 Z kraju i ze świata, 21.50 Międzynarodowa trybuna kompozytorów, 22.20 Z cyklu: „Z tradycji polskiej myśli socjalistycznej", 22.35 Radiowe Studio Piosenki, 22.58 Muzyka taneczna, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

Zguby

JÓZEF KRYŃSKI zgubił prawo jazdy kat. II i przepustkę stałą SZWS. 7513-G

ZASADNICZA Szkoła Zawodowa Szczecińskiej Stoczni Remontowej unieważnia zgubioną legitymację szkolną Bogda na Krawczyka. 7502-G

LO nr 2 unieważnia zgubioną leg. szkolną Teresy Czyżyckiej. 7492-G

ZBIGNIEW MORAWSKI zgubił przepustkę stoczniową nr 7440 oraz legitymację „Bratniaka" nr 232/7728. 7487-G

WOJEWÓDZKA Stacja Oceny Zwierząt w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. służbową nr 1212/R Franciszka Rybusa. 7488-G

HIERONIM RAKICKI zgubił prawo jazdy kat. III. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres: ul. Niedziałkowskiego 23—13. 7490-G

SZKOŁA Podstawowa nr 34 unieważnia zgubioną legitymację Anny Krauzmann. 7465-G

Sprzedaż

FIKUS ponad 3 metry — sprzedam, ul. Jana Styki 23—4. 7506-G

JUNAKA — stan idealny — sprzedam lub zamienię na telewizor, ul. Matejki 29—4. 7505-G

PSZCZOŁY z ulami, sprzedam, tel. 706-17. 7504-G

SAMOTNA poszukuje pokoju nieumeblowanego, najchętniej na Pogodnie. Wiadomość: tel. 734-96, godz. 18—19. 7470-G

POKÓJ z kuchnią własnościowe, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „7462". 7462-G

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 391-33, od godz. 15—19. 7416-G

DWA pokoje z kuchnią — 56 m kw., zamienię na dwa małe z nowego budownictwa. Warunki do omówienia, tel. 245-88. 7461-G

SKUTER „Lambretta" 125, prawie nowy, sprzedam, tel. 375-47. 7490-G

MOTOCYKL MZ—250 — sprzedam. Szymanowskiego 19-a—5, tel. 248-33. 7486-G

GITARĘ elektryczną ze wzmacniaczem, sprzedam. Wiadomość: Pomorzany, Włościańska 33—3. 7482-G

MOTOCYKL WSK — sprzedam, ul. J. Ch. Paska 38—10. 7475-G

SAMOCHÓD czterocylindrowy i rower turystyczny męski, sprzedam, tel. 739-94. 7437-G

„OCTAVIĘ", stan bardzo dobry, sprzedam, tel. 750-14. 7438-G

KROWĘ — sprzedam, Szczecin-Osowo, Miodowa 13. 7472-G

„JUNAKA" z koszem od „Pannonii", sprzedam, Rostworowskiego 4—4. 7469-G

URZĄDZENIE pracowni techniczno - dentystycznej, sprzedam, tel. 215-78. 7459-G

Remonty torów

Czas na jakość

BARDZO DOKUCZLIWA w ostatnich latach „plaga" remontów torowisk tramwajowych, przeprowadzanych zwykle w bardzo gorących dla ruchu miesiącach letnich — jest już jak się zdaje, za nami.

Wysiłki władz miejskich i szczecińskich przedsiębiorstw komunalnych, choć nie zawsze entuzjastycznie przyjmowane przez szczecinian — zdecydowa nie się opłaciły. **Tory na najruchliwszych odcinkach zostały niemal w całości wymienione.** Obecnie można już myśleć o bardziej planowym rozkładaniu operacji remontowych.

Nie cieszy nas co prawda ograniczenie ruchu tramwajowego na trasie do Głębokiego akurat obecnie — w pełni lata, ale komplikacje, jeśli porównamy choćby rok ubiegły, są przecież znacznie mniejsze. Dodać również wypada, że kłopoty z kursowaniem tramwajów związane z remontem torów, odnotować możemy w chwili obecnej tylko w jednym jeszcze miejscu — tj. na trasie linii „4" w Al. Piastów.

Niezupełnie więc, ale mamy już prawie „lato bez remontów". Ciekawe tylko, czy to **znaczne odciążenie** wykonawców i służby nadzoru od nadmiernych zadań ilościowych, wpłynie na poprawę **jakości** remontowanych torów. Jak dotychczas bowiem po nowych torach tramwaje wcale nie jeżdżą najlepiej. (kg)

Kronika wypadków

WCZORAJ w godzinach przedpołudniowych, w jednym z mieszkań przy ul. Jagiellońskiej popełnił samobójstwo, wieszając się na kablu od żelazka elektrycznego 30-letni Janusz B. Milicja wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyn samobójstwa.

* * *

32-LETNI Ryszard D., zam. przy ul. Łokietka, przebywając u kolegi zamieszkałego przy ul. Podgórnej uległ zatruciu lekami. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia, zatrutego skierowano do kliniki na Pomorzanach.

* * *

DWA WYPADKI przy pracy: w wytwórni wózków transportowych (ul. Mieszka I) uderzyła się w głowę jedna z robotnic — Seweryna J. Drugi wypadek miał miejsce w betoniarni przy ul. Tama Pomorzańska, gdzie pracownik — Jan S. wywrócił się, uderzając głową o beton. Rannych opatrywał dyżurny chirurg pogotowia ratunkowego.

* * *

WE WSI Rurka pow. Goleniów spłonął drewniany barak, stanowiący mieszkanie zastępcze sześciu rodzin. Przyczyną pożaru był wadliwie zainstalowany przewód kominowy.

Miejska straż pożarna zanotowała jeden wyjazd — usuwano gałąź, która oderwała się z drzewa i zatarasowała jezdnię u zbiegu ulic Mickiewicza i Bolesława Śmiałego.

* * *

NA ULICY Eskadrowej „Dąbie" rderzyły się wczoraj ok. godz. 23 dwa autobusy MPK linii „54" i „62". Straty materialne są dość wysokie. Ofiar w ludziach nie było.

* * *

NA DRODZE między Goleniowem a Nowogardem, ciężarowy „Star-20" z przyczyn na razie nie ustalonych, wjechał do rowu i wywrócił się. Częściowemu zniszczeniu uległy towary spożywcze, stanowiące ładunek „Stara". Przyczynę kraksy bada MO. (ap)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 478-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. R—1

Nasze domy muszą być czyste!

„POWIEDZ jak mieszkasz, a powiem Ci kim jesteś"... Może warto by było rzucić takie hasło, aby przypomnieć niektórym mieszkańcom, jak powinno się żyć w wielkim mieście, a w każdym razie jak korzystać ze współczesnych urządzeń technicznych, choćby w swoim własnym domu.

Stosunkowo najmniej można mieć pretensji do osób zajmujących mieszkania stare, źle wyposażone lub często nawet pozbawione łazienek, pralni, suszarni, placów zabaw dla dzieci. Tam niejednokrotnie naprawdę trudno jest o wzorowy porządek. Piszemy o tym oględnie, choć wyniki obserwacji skłaniają do ocen zdecydowanie krytycznych.

Niestety, najmniejszych słów usprawiedliwienia nie znajdujemy dla mieszkańców domów nowych, wybudowanych najpóźniej przed 2—3 laty.

Spacer po Osiedlu Grunwaldzkim, nowych blokach na Pomorzanach, a nawet reprezentacyjnych i pachnących jeszcze świeżością budynkach Al. Wyzwolenia wywołuje uczucie zażenowania. Na klatkach schodowych piach, cegły i śmieci. Ściany upstrzone rysunkami i napisami (przeczytajcie!) dzieci. Balkony pełne albo starych rupieci, albo suszącej się bielizny. Najmniej zaś ładnych kwiatków, wytrzepanych wycieraczek i zamiecionych schodów. O wnętrzach mieszkań lepiej nie mówić.

Rzecz nie w tym, aby podawać publicznie kompromitujące konkretnych ludzi przykłady. Ciśnie się jednak pytanie: — Kto mieszka w tych nowych, pięknych domach? I czy nie lepiej by było, aby niektórzy lokatorzy zamieszkali dalej od reprezentacyjnego centrum? Naprawdę zbyt wiele jest osób nie przygotowanych do zajmowania nowoczesnego mieszkania w centrum wielkiego miasta. Liczba 2 206 wezwań do odnowienia mieszkań, które komisyjnie musiały być wręczone lokatorom, mówi chyba sama za siebie. W 14 wypadkach sprawy niszczenia i dewastacji mieszkań znalazły swój epilog w sądzie.

Chcemy być dobrze zrozumiani. Jesteśmy dalecy od obarczania wyłącznie lokatorów odpowiedzialnością za porządek i stan techniczny budynków mieszkalnych i ich otoczenia. Wielokrotnie pisaliśmy o zaniedbaniach wynikłych ze strony dozorców i administracji. Zaniedbania te będziemy w dalszym ciągu piętnować. Spójrzmy jednak obiektywnie — na własne podwórko i mieszkanie. Jaki jest nasz i naszych pociech udział w tym, że piękny do niedawna budynek — jest dziś szary i brudny?

Ponieważ jednak perswazje i przekonywania nie zawsze są skuteczne, apelujemy do władz: śmielej sięgajcie po kary i nakazy w stosunku do niechlujów.

Szczecińskie domy muszą być czyste! (kg)

Kronika dnia

I SEKRETARZ KW PZPR A. WALASZEK W NOWOGARDZIE

✦ Dziś w Nowogardzie odbywa się plenum KP PZPR. W obradach uczestniczy I sekretarz KW PZPR — A. WALASZEK.

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN

✦ Pod przewodnictwem M. ŁEMPICKIEGO, odbywa się dziś posiedzenie Prezydium WRN. Omawiane są wyniki kontroli w jednostkach nadzorowanych przez Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa oraz sprawy remontów na terenie Szczecina w latach 1966-70.

CHÓR POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ W ANGLII

✦ W niedzielę, z lotniska Okęcie dwoma samolotami wyjechał do Londynu Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej, udając się na międzynarodowy konkurs muzyczny w Wilton (w hrabstwie Yorkshire). Konkurs trwa w dniach 9—17 lipca.

WYCIECZKA POLONII DUŃSKIEJ

✦ Wczoraj do Szczecina przybyła 31-osobowa grupa turystów z Danii. Uczestniczą w niej również przedstawiciele Polonii duńskiej, na czele z wieloletnim prezesem Związku Polaków w Nakskov — p. Aleksandrem KRUSZELNICKIM. Goście, oprócz Szczecina zwiedzą także wiele innych miast w Polsce. (jol)

Dzień jak co dzień

Kontakt z całym światem

TAK, TO NIE PRZESADA. Pan Mieczysław Ciaś nie podróżuje, ale jego kontakty zagraniczne są bardzo żywe i znamienne. Jest bowiem kierownikiem oddziału ekspedycji portowej w Hartwigu. Już 16 lat pracuje w tej instytucji. Nic więc dziwnego, że musi się dobrze orientować w wielu przepisach i zwyczajach panujących w obcych portach.

— W tych sprawach — mówi M. Ciaś — trzeba być chodzącą encyklopedią. I stale trzeba się uczyć, bo samo życie zmienia wiele przepisów. A dobra i sprawna ekspedycja, to sprawa zaufania naszych klientów do Hartwiga.

Pod okiem M. Ciasia pracuje niemal jedna trzecia całej załogi Hartwiga. Największe przesyłki ekspediowane są bowiem drogą wodną.

Wielu pracowników, to wychowankowie samego „szefa". A praca ta nie jest łatwa. Tu nie zawsze decydują umowne godziny pracy. Jeśli zajdzie potrzeba, często i w nocy trzeba jechać do portu.

Ale nasz rozmówca jest zadowolony ze swojego zajęcia. Uważa, że ruchliwa i operatywna praca bardziej sprzyja utrzymaniu młodzieńczego entuzjazmu w życiu. Kiedy się rozmawia z panem M. Ciasiem, aż podziw bierze skąd ten człowiek bierze tyle energii. Bo nie tylko praca zawodowa jest jedynym jego zajęciem. Potrafi w swoim programie dnia wygospodarować czas na pracę społeczną w związkach zawodowych, a także w radzie narodowej.

— Czasem trzeba jednak odpocząć — mówi na zakończenie naszej rozmowy — dlatego wybieram się w Góry Świętokrzyskie, gdzie jak sądzę znajdę wakacyjny spokój. (Boz)

Rośnie fundusz budowy szkół i internatów

Z DANYCH udostępnionych przez Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów wynika, że do końca czerwca bieżącego roku na konto SFBSiI wpłynęło od mieszkańców naszego województwa ponad 17 763 tys. zł, co stanowi 61 proc. ogólnego planu zbiórki na rok bieżący.

Jak dotychczas prym w tej szlachetnej akcji wiedzie spółdzielczość, która swój roczny plan wykonała już w 117,7%, wpłacając na konto Społecznego Funduszu 1 337 858 złotych. Chłopi indywidualni i spółdzielcy przekazali na budowę szkół 1 161 807 zł, młodzież szkolna zebrała ponad 312 tysięcy złotych.

Spośród świadczących na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów najlepiej — jak dotychczas, wywiązują się mieszkańcy powiatu stargardzkiego, szczecińskiego i goleniowskiego, którzy roczny plan zbiórki wykonali już w 50 proc. Dosyć opieszale wywiązują się ze świadczeń na budowę szkół mieszkańcy powiatów: choszczeńskiego, chojeńskiego, wolińskiego, myśliborskiego, gryfickiego i pyrzyckiego.

Przypomnijmy, że w ciągu ostatnich lat z funduszów na rzecz budowy szkół powstało w naszym województwie ogółem 30 Tysiąclatek, a w budowie jest jeszcze dalszych 9 szkół-pomników Tysiąclecia. Wiele środków przeznacza się również na budowę ośrodków zdrowia a także na inne pożyteczne inwestycje, jak na przykład na budowę Domu Studenta Wyższej Szkoły Rolniczej, czy rozbudowę Przychodni Specjalistycznej w Szczecinie. (Dyl)

Festyny TPPR na koloniach

W OŚRODKU kolonijnym w Mrzeżynie odbył się dorocznym zwyczajem festyn TPPR pod hasłem „Poznajmy Kraj Rad i Polskę Ludową". W ramach festynu przeprowadzono eliminacje pomiędzy poszczególnymi ośrodkami kolonijnymi. Do finału dobrnęło 9 dzieci. I nagrodę zdobył mały szczecinianin Krzysztof STANKIEWICZ z kolonii DOKP, II — Wojtek JASKULSKI z warszawskiej kolonii CPN, a III nagroda przypadła w udziale Henrykowi Dajko z Zielonej Góry.

Festyny „Poznajmy Kraj Rad i Polskę Ludową" szczecińskie TPPR organizuje już od 6 lat. Trzy następne imprezy tego rodzaju odbędą się w Pogorzelicach, Międzywodziu i Dziwnowie. (hs)

Zakończenie sezonu teatru „Krypta"

DZISIAJ, dnia 12 bm. dwoma spektaklami zakończy swą działalność w tym sezonie zamkowy teatr „Krypta".

O godz. 18 powtórzona zostanie ciekawa inscenizacja opowiadania K. Brandysa „Bardzo starzy obcje" — natomiast o godz. 20 rozpocznie się przedstawienie sztuki „Bogowie" Z. Mycielskiego.

Wyjaśniają

PREZ. MRN — WYDZIAŁ HANDLU

W związku z notatką dotyczącą sprzedaży kawy naturalnej „Mokka" w puszkach 10 dkg z przeterminowaną datą ważności w sklepie spożywczym przy zbiegu ulic Malczewskiego i Parkowej uprzejmie informujemy, że podczas przeprowadzonej kontroli w tymże sklepie nie stwierdzono sprzedaży kawy w puszkach 10 dkg. Niezależnie od tego przypomnieliśmy wszystkim przedsiębiorstwom o obowiązku wycofywania towarów przeterminowanych z obrotu lub uzyskania z Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej atestu przedłużającego termin ważności artykułu.

Kierownik Wydziału mgr EDMUND MAKUCH

PAŃSTWOWA INSPEKCJA SANITARNA

W odpowiedzi na notatkę pt. „Zapomnienie czy niedbalstwo" uprzejmie zawiadamiamy, że inspektor nadzoru Dyrekcji Inwestycji Miejskich poinformował nas, iż nagromadzone kamienie na placu przy ul. Kuśnierskiej przeznaczone są na założenie alpinarium.

Państwowy Miejski Inspektor Sanitarny

dr med. H. DĄBROWSKI

NA ULICY 3 MAJA przed hotelem „Orbis-Continental" straszy słup ogłoszeniowy widoczny na zdjęciu, wydaje podobno o godzinie 12 w nocy jęki, prosząc przechodniów o zerwanie starych plakatów i przykrycie daszkiem nadwątlonej konstrukcji. W słupie tym rośnie nawet okazała choinka.

Jak dowiedzieliśmy się z dobrze poinformowanych źródeł, słupem zainteresowała się grupa zagranicznych turystów, która zamierza przeprowadzić tam w najbliższych dniach seans spirytystyczny. (dym)

Foto: St. Cieślak

Oryginalny „Wtorek Morski"

DZIŚ o godz. 19 w swojej siedzibie — w Bramie Królewskiej — Klub Marynistów organizuje pierwsze z nowego cyklu spotkanie. W ramach tego cyklu bywalcy klubu spotkają się z wieloma załogami statków PMH. Dziś, na inaugurację załoga m/s „Rusałka", pod wodzą swego kapitana K. Gowora, snuć będzie „Refleksje skandynawskie".

Wstęp wolny.

Spacerkiem po Szczecinie

Jak w Kłaju

MÓWIĄ, że Polska jest krajem festiwali. Istotnie, namnożyło się festiwalowych imprez jak grzybów po deszczu. Ostatnio był nawet festiwal sukienki.. Polska jednak nie tylko festiwalami stoi. Także... kiermaszami. Gdzie się nie obrócisz, kiermasz. Co jeden zaś, to oryginalniejszy. Przywykliśmy już do „kiermaszów kapuścianych" czyli wystawionych na eksponowane miejsca w mieście kramików z warzywami i owocami. Przywykliśmy i do innych. Przywykliśmy i wzruszamy ramionami z politowaniem, bo i cóż to za kiermasze! Bomba śmiechu jednak wybucha zwłaszcza od kilkunastu dni na widok „Kiermaszu opakowań szklanych" na pl. Żołnierza. Pod tym szumnym tytułem widzimy bowiem kramiczek, a w nim kilkanaście słoików na marynaty...

Sama inicjatywa wyjścia do klienta z sezonowym towarem słuszna, ale po co ten szumny tytuł „kiermasz". Zwykła „sprzedaż" nie wystarczy? Tym bardziej, że dorocznym zwyczajem za dni niewiele czeka nas... kiermasz. Na początku roku szkolnego. Znów rządek kramików, a w nich na ogół buble, które i tak można dostać w normalnej sprzedaży w sklepach. Gotów jestem założyć się, że ów szkolny kiermasz otrzyma w tytule ekstra dodatek — „wielki". To też będzie zgodne z tradycją. Z tą tradycją, przywiezioną ongiś z Kłaja, a jeszcze nie odrzuconą przez wielkomiejskie społeczeństwo, a właściwie przez jego handlową część. Chciałbym przegrać ten zakład. (TaK)